Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 239. | BYDGOSZCZ, środa dnia 15 października 1930 r. | Rok XXIV.

Lista wyborcza **Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji** ma numer **19** i nazwę **Katolicki Blok Ludowy.**
W okręgu bydgoskim czołowym kandydatem Chrześcijańskiej Demokracji jest redaktor **Jan Teska.**
Całkowitą listę kandydatów ogłosimy w najbliższych dniach.

Przed wyborami.

Czemu Chrześcijańska Demokracja idzie sama do wyborów? — Przedwyborczy „groch z kapustą“.

Gdyby cała Polska przedstawiała dziś „dno oka“, to ujrzelibyśmy na tem dziwnem dnie tego dziwnego oka jeszcze dziwniejsze zjawiska — jak to zresztą zawsze przed wyborami bywa. Fermenty przedwyborcze nie są nowością, wszelako tym razem występują w szczególnie ciekawych formach. One to sprawiły, że objawia się dziwne **zniechęcenie do udziału w wyborach** zwłaszcza wśród ludzi spokojnych i rozważnych.

Na ziemiach zachodnich Polski objaw to wysoce niepokojący — ze względu na dążenia niemieckie ku rewizji naszych granic z Niemcami. **Treviranus,** który taką burzę wywołał w całej Polsce swem wystąpieniem, był trochę niezręcznym wyrazicielem tych dążeń, ale pozatem propaganda niemiecka pracuje bez wytchnienia nad urobieniem opinji świata w tym kierunku, że Traktat Wersalski jest niesprawiedliwy i Niemcom podarować należy nietylko długi wojenne, ale nadto przywrócić granice przedwojenne.

Każdy głos polski, który nie byłby oddany na tę czy ową listę polską, przyczyniłby się w tych warunkach do umocnienia stanowiska „rewizjonistów“ w rodzaju Treviranusa. Dla tego — rozpoczynając kampanję przedwyborczą — uważamy sobie przedewszystkiem za obowiązek zaapelować do sumień polskich, aby nikt się od udziału w wyborach nie wstrzymał, choćby mu trudno było zdecydować się, na którą listę ma głosować.

Z tych samych względów uważamy, że wszyscy powinni zrozumieć **konieczność uczciwej walki wyborczej**, którąby w pierwszej linji wysuwała spór o zasady programowe. **Nie o osoby,** choćby najwyżej stojące, ani **o błędy przeszłości** toczyć się winna walka, lecz **o przyszłość Polski,** jak ją podnieść i jak ją umocnić.

Najlepszą oczywiście ku temu drogą było **porozumienie wszystkich patrjotów**, zwłaszcza w tych okręgach na ziemiach naszych, gdzie ludność niemiecka uzyskała więcej mandatów niż się jej podług słuszności należało. Droga ta okazała się niemożliwą, bo ani Centrolew (razem z Narodową Partją Robotniczą i „Piastem“) ani Stronnictwo Narodowe (endecja) nie chciały łączyć się z partją rządową (B. B.) Tyle nagromadziło się w tych stronnictwach wzajemnej nienawiści i uraz, że porozumienie okazało się niemożliwem.

Kiedyindziej będziemy starali się rozpatrzeć **przyczyny** takiego stanu rzeczy. Dziś tylko stwierdzimy, że stało się źle, choć mogło być dobrze. **Dla Chrześc. Demokracji,** w naszej dzielnicy, stosunki szczególnie przykry wzięły obrót. **Stronnictwa środka** — N. P. R. i „Piast“ — pozostały w Centrolewie — w którym ona pozostać nie mogła. A nie mogła dla tego, że przywódcy Centrolewu nie chcieli jej zaręczyć, że uwzględnią jej religijne postulaty, o oczem „Dziennik Bydgoski“ niejednokrotnie pisał. Stronnictwo Narodowe zaś, z którem Ch. D. w Małopolsce Zachodniej zawarło porozumienie, stawiło takie warunki, że kompromis okazał się niemożliwym. Nadto **sposoby walki endecji** są tak sprzeczne z duchem programu Ch. D., iż trudno nam się z niemi pogodzić. Jesteśmy bowiem stanowczo przeciwni rozdmuchiwaniu zarzewia nienawiści wzajemnej w narodzie, który to proceder endecja ciągle uprawia.

Z obozem rządowym samym Chrześc. Demokracja iść do wyborów nie może, choćby z tego względu, że **na liście państwowej BB. znajdują się żydzi, socjaliści i sekciarze.** W razie kompromisu z tym obozem głosy Ch. D. pośrednio padłyby i na tych ludzi.

Był to wielki błąd ze strony BB., że takich ludzi na liście swej umieścił. Jeżeli chodzi o przywiązanie do idei państwowej żywiołów obcoplemiennych, to na to były inne sposoby. Zresztą ci „pozyskani“ to kombinatorzy, których lada przeciwny wiatr do innego obozu zapędzi.

Cóż w tych warunkach pozostało nam innego jak iść do wyborów samodzielnie? A pójdziemy do tej walki **nie z żagwią wojny domowej i nie z kadzielnicą pochlebstw, lecz z uczciwym programem naprawy stosunków w Rzeczypospolitej w tych wszystkich dziedzinach, które się naprawy domagają.**

Nie rząd będziemy zwalczać, lecz jego błędy, których jest niestety sporo — **nie o osobę marszałka Piłsudskiego nam chodzi, lecz o Polskę.** Polski nikt nam nie zasłoni, choćby był największy, jej przyszłość jest nam droższa niż spór o władzę i rolę tych, którzy ją chwilowo dzierżą.

J. T.

Wykrycie przygotowań do zamachu na marszałka Piłsudskiego.

Zamach przygotowywała milicja P. P. S. w Warszawie.

Spiskowiec miał rzucić bombę na samochód, wiozący Piłsudskiego, towarzysze zaś zasłonić zbrodniarzowi odwrót strzałami rewolwerowemi.

Władze bezpieczeństwa m. st. Warszawy od dłuższego czasu zwróciły uwagę na niebezpieczną dla spokoju i porządku publicznego działalność t. zw. milicji partyjnej PPS.

W rezultacie dłuższych dochodzeń, w nocy z dnia 12-go na 13 bm. przeprowadzili funckjonarjusze policji w Warszawie szereg rewizyj u wybitnych działaczów tej milicji, podejrzewając, iż znajdują się oni w posiadaniu broni palnej.

Podczas rewizyj znaleziono w mieszkaniach członków milicji partyjnej PPS. **wiele rewolwerów** oraz większe ilości amunicji rewolwerowej i karabinowej.

Na podstawie takich wyników rewizji aresztowano:

Piotra Jagodzińskiego, pracownika biura budowlanego, zam. przy ul. Potockiej 10,

Witolda Purzyckiego, pracownika Kasy Chorych w Radomiu pod Warszawą,

Eugenjusza Przetacznika, robotnika, zam. przy ul. Wolskiej 96,

Marjana Synowieckiego, redaktora tygodnika „Chłopska Prawda“, zam. przy ul. Królewskiej 41,

Dominika Trochimowicza, dozorcę powiat. Kasy Chorych (ul. Leszczyńska nr. 6,

Ewarysta Chróścickiego, zam. w Rembertowie,

Józefa Białkowskiego, zam. w Jeziornie i Zygmunta Raczyńskiego, zam. w Jabłonnie Legjonowej.

Wszyscy aresztowani, jako posądzeni o zmowę w tworzeniu organizacji bojowej przekazani zostali sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Urzędowo donoszą, że aresztowania te pozostają w najściślejszym związku **z wykryciem przez organy policji daleko posuniętych przygotowań do dokonania zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego.**

Policji udało się wykryć wszystkich uczestników spisku i aresztować ich. Dalsze, niezwykle senacyjne wiadomości w tej prawie oczekiwane są w najbliższym czasie.

* * *

U wszystkich aresztowanych znaleziono rewolwery, naboje rewolwerowe i zapasowe magazyny, u Jagodzińskiego, Przetacznika i Synowieckiego znaleziono ponadto po kilkadziesiąt nabojów karabinowych.

Jak nam w ostatniej chwili donoszą, aresztowania członków milicji P. P. S. w Warszawie stoją w związku wykryciem przez władze bezpieczeństwa przygotowań do zamachu na życie Piłsudskiego.

Podobno aresztowani nocy ubiegłej potwierdzili to całkowicie.

W związku z aresztowaniami znaleziono cały szereg materjałów wybuchowych, a m. in. bomby, przeznaczone do wykonania zamachu.

Spiskowców schwytano na gorącym uczynku.

Warszawa, 14. 10. Wiadomość o aresztowaniach rozeszła się wczoraj w godzinach popołudniowych, wieczorem zaś sanacyjna agencja „Iskra“ przyniosła wiadomość, iż aresztowania stoją w ścisłym związku z przygotowanym przez bojówki P. P. S. zamachem bombowym na marszałka Piłsudskiego. „Kurjer Poranny“ wydał wczoraj wieczorem **dodatek nadzwyczajny,** w którym pisze, że członkowie bojówek posiadają nieprawnie broń palną, zarówno rewolwery jak karabiny.

Przygotowania posunięte były tak daleko, że spiskowców schwytano na gorącym uczynku (?!)

Jednocześnie z „Kurjerem Porannym“ wydał dodatek nadzwyczajny socjalistyczny „Robotnik“. **Dodatek nadzwyczajny „Robotnika“ został skonfiskowany.** Jak się dowiadujemy, były w nim szczegóły z życia aresztowanych, i wiadomość o dalszych aresztowaniach wśród działaczy P. P. S. przyczem podano nazwiska dwóch starców liczących lat 72.

O godzinie 10 w nocy podano ze źródeł półurzędowych co następuje:

„Zamach przygotowywał Jagodziński, który dobrał sobie szereg towarzyszy Chruścickiego, Gurzyckiego Trochimowicza i Białkowskiego. Umawiał z nimi podobno szczegóły, nie wtajemniczał ich jednak na kogo zamach miał być dokonany. Dopiero na ostatniem posiedzeniu ujawnił cały swój plan. **Zamach projektowany był w dniu 10 bm. między godziną 5 a 7 wieczorem.** O tej porze bowiem Piłsudski wraca zwykle z Prezydjum Rady Minitrów do Belwederu. Jako miejsce zamachu wybrano **Aleje Ujazdowskie,** poczem Jagodziński miał uciekać ulicą Wiejską, a towarzysze osłaniać odwrót strzelając z rewolwerów. Na ostatniem zebraniu zamachowcy mieli się cofnąć od udziału zamachu. **Władze od kilku dni wiedziały o szczegółach tego zamachu** i zarządziły ścisły nadzór. Śledztwo w powyższej sprawie prowadził komisarjat policji politycznej“.

Opowiadają, że **Jagodziński** jest dawnym bojowcem, który za czasów rosyjskich **miał brać udział w zamachu na generał gubernatora Skałona.**

Dalsze aresztowania.

W Wągrówcu na wiecu aresztowano posła Brzezińskiego (N. P. R.)

Pod zarzutem wystąpień przeciwrządowych aresztowany został w niedzielę 12 bm. w czasie wiecu w Wągrówcu były poseł z Narodowej Partji Robotniczej okręgu gnieźnieńskiego Jan Brzeziński.

(Brzeziński, ur. 1874, przebywał do r. 1918 w Berlinie, gdzie organizował Z. Z. P.)

* * *

Pisma poznańskie donoszą, że Brzezińskiego osadziła policja wągrowiecka w areszcie za to, że na wiecu BB. twierdził, iż... Zagórskiego zamordawała władza, na co jednak **niemiał dowodów.**

Zatem ostrożnie, mówcy wiecowi!

Ekskról Ferdynand bedz'e na ślubie swego syna.

Wiedeń, 13. 10. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że były król Ferdynand bułgarski będzie obecny na ślubie swego syna króla Borysa i to za zgodą rządu bułgarskiego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą, że wynik niedzielnych wyborów do rady miejskiej w Rybniku i w Bierułtowicach wywołał popłoch w obozie sanacyjnym. Sanacyjne organy przemilczają klęskę oraz fakt, że Katolicki Blok Ludowy odniósł w Rybniku zwycięstwo, otrzymując 50% więcej głosów, a w Biertułtowicach zdobył 11 mandatów, wobec jednego sanacyjnego. Poprzednio Ch. D. i NPR. miały tam zaledwie kilka mandatów.

Putek otrzyma urlop z więzienia.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Wczoraj zmarła matka b. posła Putka z „Wyzwolenia“, który jak wiadomo przebywa w Brześciu nad Bugiem. Dwa dni przed śmiercią matka posła Putka wystosowała list do prezydjum „Wyzwolenia“, z prośbą, ażeby prezydjum poczyniło starania o pozwolenie widzenia się przed śmiercią z jedynym jej synem.

Dalsza podwyżka stopy dyskontowej w Niemczech.

Berlin, 13. 10. (PAT) W ślad za podwyższeniem stopy dyskontowej przez Reichsbank, na giełdzie berlińskiej została podwyższona stopa dyskontowa o $\frac{1}{2}$% do 4$\frac{1}{2}$%, a w sobotę nastąpiła dalsza zwyżka do 5%.

Powódź w Holandji.

Amsterdam, 13. 10. (PAT). W całej Holandji poziom wód w rzekach znacznie się podniósł, przyczem w wielu wypadkach nastąpiła powódź. Szczególnie dotkliwe straty poczyniła powódź w pobliżu Deventel.

—o—

Wymiana depesz z okazji zaręczyn króla bułgarskiego.

Warszawa, 13. 10. (PAT). Z okazji zaręczyn króla Borysa bułgarskiego z księżniczką italską Joanną wymienione zostały następujące depesze:

J. K. Mość Borys III., król Bułgarów, Sofja.

Proszę Waszej Królewskiej Mości przyjąć odemnie najserdeczniejsze życzenia szczęścia z okazji zaręczyn Waszej Królewskiej Mości z Jej Królewską Wysokością księżną Joanną Sabaudzką.

(— **Ignacy Mościcki.**

* * *

J. E. Prezydent Rzplitej Polskiej Warszawa.

Głęboko wzruszony uprzejmemi życzeniami, nadesłanemi z okazji moich zaręczyn wyrażam Panu, Panie Prezydencie moje gorące podziękowanie.

(—) **Borys.**

—o—

Robotnicy niemieccy odrzucili obniżkę płac.

Berlin, 13. 10. (PAT). W głosowaniu nad orzeczeniem sędziego rozjemczego, redukującem płace zarobkowe w przemyśle metalurgicznym, wzięły dziś udział załogi fabryk $\frac{1}{3}$ zakładów metalurgicznych Berlina. Z 60.000 oddanych głosów przeszło 48.000 wypowiedziało się za odrzuceniem orzeczenia rozjemcy. Oznacza to, że większość, wynosząca $\frac{3}{4}$ głosów oświadczyła się za strajkiem. Jutro odbędzie się dalsze głosowanie. Niezależnie od wyniku głosowania po fabrykach około 1 200 robotników w fabryce narzędzi pod firmą Romana Stockesa et Comp. rozpoczęło strajk na tle zatargu z zarządem fabryki w sprawie zredukowania płac.

Niemcy otrzymali pożyczkę

od szwedzkich i holenderskich kapitalistów.

Bazylea, 13. 10. (PAT) Koła, zbliżone do banku wypłat międzynarodowych podkreślają z naciskiem, że bank ten nie przyczynił się w żadnym stopniu do udzielenia Niemcom pożyczki w wysokości 123 miljonów dolarów, gdyż statut banku nie zezwala na tego rodzaju operacje. Koła te dodają, że zgodziły się na udzielenie tego kredytu na wniosek północno - amerykańskich banków Higginsens. Do konsorcjum, udzielającego pożyczkę Niemcom wchodzą prywatni kapitaliści szwedzcy i holenderscy. Kapitaliści angielscy, francuscy i szwajcarscy powstrzymali się od udziału w pożyczce.

Burzliwe otwarcie parlamentu niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 10. Pierwsze wystąpienie czwartego Reichstagu republiki niemieckiej, który został otwarty o godzinie 15, dało z łatwością do poznania, jakie to dobrane towarzystwo reprezentantów ludu znalazło się przy placu Republiki. Na wiele godzin przed otwarciem w dzielnicy Reichstagu zaczęły się zbierać liczne tłumy sympatyków komunistów i narodowych socjalistów, rycząc na cały głos na powitanie przybywających posłów. W promieniu jednego kilometra od gmachu Reichstagu ustawiony był podwójny kordon policji konnej, pieszej i samochodowej. Wewnątrz cały Reichstag znajdował się pod znakiem „Hackenkreuzu“. 107 posłów narodowo - socjalistycznych zjawiło się prawie w komplecie w mundurach z opaskami biało - czerwonemi z „Hakenkreuzem“ na ramionach. Zewnętrznym wyglądem i fizjonomją przypominali dońskich kozaków.

Loże dyplomatyczne, galerja i trybuny dziennikarskie przepełnione były całkowicie. Cała uwaga skupiona była na osobnikach w brunatnych koszulach, którzy hałasując, śmiejąc się i trzaskając siedzeniami łazili po sali plenarnej. O godzinie 15 przewodniczący ze starszeństwa 83-letni poseł z katolickiej partji centrowej Herold, dokonał otwarcia wśród ustawicznego ryku i przerywań ze strony zarówno zasiadujących na skrajnej prawicy narodowych socjalistów, jak i konkurentów komunistów. Gdy wreszcie nastąpiło jako takie uspokojenie, rozpoczęło się odczytanie listy obecnych. Po odczytaniu tej listy przystąpiono do rozpatrzenia wniosków interpelacyjnych. Najbardziej charakterystycznym momentem wczorajszego posiedzenia było zgłoszenie wniosku nagłego komunistów o zaniechaniu spłat odszkodowań w myśl planu Younga. Przy głosowaniu jakby zaskoczeni tym wnioskiem narodowi - socjaliści początkowo siedzieli uparcie i dopiero wskutek ironicznych wykrzyków, brunatna gromada posłów wstała z miejsc przez co nagłość wniosku została uchwalona. Posiedzenie oraz wybór prezydjum zostało odroczone do środy.

Ogólną uwagę zwróciło zjawienie się na galerji księcia Augusta Wilhelma w mundurze oddziałów szturmowych narodowych socjalistów.

Kandydat Löbe, dotychczasowy przewodniczący Izby, ma mało widoków powodzenia. Prawdopodobnie prezydentem Reichstagu wybrany zostanie przewodniczący niemieckiej partji ludowej dr. Schollz. **AR.**

—o—

Bojówki hulają na ulicach Berlina.

Berlin, 13. 10. (PAT) Po otwarciu Reichstagu jeszcze w czasie obrad koło godz. 16 zmobilizowane bojówki hitlerowskie i komunistyczne, licznie zebrane na placu Republiki przed gmachem parlamentu rozpoczęły demonstracje, które wkrótce przyjęły bardzo ostrą formę. Na odpierającą tłoczących się demonstrantów policję konną posypał się grad kamieni. Tłum, zepchnięty w kierunku bramy brandenburskiej, demonstrwał dalej na ulicach, prowadzących do miasta, tłukąc po drodze szyby, atakując gości w kawiarniach i wznosząc groźne okrzyki przeciw rządowi. Padło przy tem wiele strzałów. Trzy osoby zostały ranne. Policja zdołała zatrzymać tylko 6 sprawców zaburzeń. Demonstranci posuwali się bezustannie dalej, aż doszli na główne ulice miasta, gdzie powybijali okna wystawowe w wielu domach towarowych przy ul. Lipowej, którą tłum manifestantów przeszedł w całej długości, wznosząc bezustannie okrzyki: „Deutschland erwache!“ oraz „Niech żyją Niemcy sowieckie!“ Dopiero po przybyciu znacznych posiłków policji udało się przeszkodzić dalszym ekscesom. W mieście panuje z tego powodu wielkie poruszenie.

Pogrom żydów w Berlinie.

Hitlerowcy zniszczyli okna wystawne na Leipzigerstr. z Wertheimem na czele.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 10. Rozruchy spowodowane przez zwolenników narodowych socjalistów rozpoczęły się wczoraj przed Reichstagem. Niezwłocznie po otwarciu Reichstagu policja dokonała licznych aaresztowań i zmuszona została do oddania kilka strzałów na postrach. Odepchnięta grupa narodowych socjalistów udała się wczoraj do dzielnicy handlowej, na Leipzigerstrasse, gdzie rozpoczęły się **krwawe ekscesy. Przechodniów o żydowskim wyglądzie wyciągano ze samochodów i poturbowano dotkliwie. Jednocześnie grad kamieni potoczył się ku wielkim wystawom magazynów, w których wybito wszystkie szyby. Dom towarowy Wertheima przedstawia obraz ruiny;** ani jedna z wielkich szyb nie pozostała całą. Policja która w tej dzielnicy nie była tak silnie zgromadzona, mogła dopiero po nadejściu pomocy zabrać się do oczyszczenia, przyczem dokonano przeszło 100 aresztowań.

Tumulty o mniejszym charakterze trwały jeszcze przez całą noc, tak że musiano na przykład wyłączyć od ruchu Potsdamer Platz.

Około północy przechodziłem przez Leipzigerstrasse, która przedstawiała obraz prawdziwego pogromu. W licznych składach nie została ani jedna szyba. Kawiarnia Dobrina została całkowicie zdemolowaną. Dzielnica handlowa Berlina wyglądała o tej porze jak zbrojny obóz polityczny. **AR.**

Watykan przychylny Unji Europejskiej i Unji Bałkańskiej.

Rzym. (PAT) W miejscowych kołach cudzoziemskich zwrócił uwagę artykuł, zamieszczony ostatnio w „Osservat. Romano“ i omawiający rezultaty ostatnich obrad Ligi Narodów, zwłaszcza w zakresie projektu Brianda, oraz rozpoczęcie konferencji panbałkańskiej w Atenach. Artykuł ten, ujawniający przychylne stanowisko Stolicy Apostolskiej dla wszelkich inicjatyw, mających na celu osiągnięcie pokoju długotrwałego, rażąco odbija od artykułów, inspirowanych przez władze włoskie, podkreślających odesłanie projektu Brianda do komisji, jako objaw oczywistej porażki idei Paneuropy.

Statut Unji Bałkańskiej przyjęty.

Ateny. (PAT) W niedzielę odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji bałkańskiej w Delfach. Przyjęty został statut, w myśl którego konferencje tego rodzaju zwoływane będą corocznie. W roku przyszłym konferencja odbędzie się w Stambule. Wszyscy zebrani dali wyraz przekonaniu, że tylko w jedności leży pomyślna przyszłość półwyspu bałkańskiego. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje konferencja bałkańska!“.

Pociąg runął w przepaść.

Straszna katastrofa kolejowa wydarzyła się między Sao Paulo a Santiago w Brazylji. Jak słychać, pociąg z żołnierzami rządowymi, zdążający do Santiago, wykoleił się na krzywiźnie toru, biegnącego przez wysokie pasmo górskie i spadł z wysokości około 1500 m. w przepaść. Bliższych szczegółów dotychczas nie można było uzyskać.

Unja Stowarzyszeń Ligi Narodów obraduje w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym na terenie Gdańska w Sopocie zjechały władze i komisje międzynarodowej unji stowarzyszeń Ligi Narodów. Zebrali się czołowi reprezentanci wszystkich federacyj narodowych. Wśród przybyłych delegatów wymienić należy przewodniczącego unji Limburga (Holandja), Bakervaen Bosse (Holandja), lorda Dikensona (Anglja), sir Waltera Napiera (Anglja), b. ministra Borela (Francja), Rais'a (Francja), prof. Prudemauxa (Francja), prof. Hoetscha (Niemcy), Gionnini (Włoch), ministra Albeniza (Hiszpanja) i innych. Obrady konferencji trwać będą do dnia 15 bm. W skład delegacji polskiej wchodzą prof. Dębiński, mecenas Nagórski, pani Nagórska, mecenas Łypacewicz, prof. Stroński, mecenas Sławiński, Witold Czerwiński i Rybiński. Jednocześnie zebrał się w Sopocie komitet kooperatyw europejskich pod przewodnictwem b. ministra Borala. Komitet ten ma na celu zorganizowanie pierwszego nieoficjalnego wysiłku i pracy, dążącej do przygotowania zbliżenia Europy. Przez zgłoszenie akcesu do unji stowarzyszeń Ligi Narodów komitet ten zaznaczył swą wolę pracowania w ramach i ze związkiem ideowym Stowarzyszeń Ligi Narodów.

O tajemniczym zgonie Kutiepowa.

Kutiepow zmarł przy przewożeniu w samochodzie.

Paryż, 14 10. (Tel. wł.) Znany historyk rewolucyjny Burcew ogłasza w dzienniku „Posledníje Nowosti“ dalszy ciąg rewelacyj o uprowadzeniu generała Kutiepowa. Burcew otrzymał informacje od zbuntowanego radcy ambasady sowieckiej w Berlinie, Fichnera.

Według tego grupa bolszewików, którzy uprowadzili generała, działała na własną rękę. Moskwa o tym zamachu nie wiedziała. Generała zwabiono do samochodu i w samochodzie zachloroformowano go. Jednakowóż dawka chloroformu była za silna na słabe serce generała i Kutiepow zmarł w samochodzie, tak że zamachowcy właściwie nie osiągnęli swego celu, którym było wymuszenie na Kutiepowie zeznań o zamiarach organizacji kontrrewolucyjnej.

Burcew nie podaje, gdzie zamachowcy ukryli zwłoki Kutiepowa.

Od Herbów do Zduńskiej Woli.

Otwarcie nowego odcinka kolei Śląsk - Gdynia.

Dnia 12 bm. minister komunikacji inż. Kühn, przeprowadził inspekcję nowozbudowanego odcinka wielkiej magistrali węglowej, mającej wkrótce połączyć Śląsk z Bałtykiem. Nowozbudowana linja biegnie **od Herbów Nowych do Zduńskiej Woli.**

Na linji tej po raz pierwszy przeszedł w niedzielę pociąg służbowy, wiozący ministra Kühna, dyrektora budowy linji inż. Nowkuńskiego, prezesa Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej, inż. Bienieckiego oraz szereg wyższych urzędników z ministerstwa komunikacji.

Na wszystkich przystankach, na których zatrzymywał się pociąg służbowy, gromadziły się tłumy miejscowej ludności.

Otwarcie nowowybudowanego odcinka Herby Nowe — Zduńska Wola dla ruchu osobowego nastąpi 8 listopada br.

Nowe zwycięstwo Sztekkera.

Budapeszt. (PAT). W zawodach zapaśniczych o mistrzostwo świata Stekker pokonał Sacha-Schneidera, atletę niemieckiego.

Rewizja w zakładach graficznych

W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą: w ub. niedzielę do Zakładów Graficznych W. Kulerskiego na Tuszewie przybyło 8 funkcjonarjuszów P. P. celem dokonania rewizji. Przybyli legitymowali się postanowieniem sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, zezwalającem na przeprowadzenie rewizji. Policja poszukiwała jakichś ulotek, zawierających odezwę Centrolewu. Blisko dwugodzinna rewizja nie dała żadnego rezultatu.

Berlin a wypadki w Indjach i Galicji Wschodniej.

Protest Petruszewicza do Ligi Narodów.

(APB) W kraju, który autonomistów nadreńskich oblewał benzyną i żywcem palił na ogniu (Pirmasens) a równocześnie łzy krokodylowe wylewał nad Indjami Gandhiego, **wybijając szyby w angielskich konsulatach,** osiadł przywódca nacjonalistycznej partji ukraińskiej dr. Petruszewicz, dawniej zamieszkały we Lwowie. Pod okiem berlińskich władz urządzali tam nacjonaliści ukraińscy swoje **dywersje na Polskę.** Od miesięcy wiedziano, że Niemcy na wrześniowe zgromadzenie Ligi Narodów **szykują się z wielką akcją przeciw Polsce.**

Jeszcze się nie zebrała Liga, a już zaczęły **płonąć polskie majątki** w Galicji wschodniej i Lwów przez kilka godzin pozbawiony był komunikacji telegraficznej.

To była przygrywka do akcji zapowiedzianej ze strony Berlina w Genewie. Tymczasem zwycięstwo Hitlera popsuło Prusakom szyki i na nic się zdały występy demokraty i republikanina od parady Koch-Weser razem z ministrem Curtiusem. **W Genewie Niemcy ponieśli sromotną klęskę a w Galicji Wschodniej władze polskie wyłapały agentów Berlina i nastał tam spokój i porządek.**

Ale dr. Petruszewicz nie zagrał jeszcze roli, przepisanej umową z Prusakami. Będąc pewni zwycięstwa w Genewie i udanej dywersji w Galicji Wschodniej przyrzekli Petruszewiczowi, że zrobią go głośnym jak owego czasu Waldemarasa i Sahma. Petruszewicz nie dał sobie wytłumaczyć, ż „pucz" się nie udał, chce koniecznie grać Waldemarasa choć przed pustą salą. Zgromadzenie Ligi Narodów rozjechało się, ale Petruszewicz wysłał siarczysty protest do sekretarjatu Ligi Narodów, w którym nie wspomina, że kazał rozniecić pożary, wstrzymywać koleje, napadać kasy państwowe, jeno obraca kota w miechu i władze polskie obwinia o łamanie konstytucje.

Panie Petruszewicz! **W domu wisielca nie mówi się o stryczku.** Nie wysyła się protestów tego rodzaju ze stolicy państwa, które odmawia szkół 20 miljonom dolno-niemieckiej ludności, mówiącej językiem daleko więcej odrębnym od literackiego języka niemieckiego, niż jest język ruski od polskiego. A ucisk Litwinów i Polaków w Prusach Wschodnich, a **wzniecenie pochodni Nerona w Pirmasens...** czyżby świat o tem nie pamiętał?

Minął okres nabierania opinji krajów zachodnich pod osłonką wzniosłych haseł pacyfizmu i ochrony uciśnionych. Nawet tak szlachetnym marzycielom i i prorokom jak Gandhi nie uchodzi bezkarnie pośrednie powodowanie zaburzeń. Kto chce bronić praw Rusinów, niech szuka sobie przyjaciół wszędzie byle nie w Berlinie, bo mu pójdzie wedle przysłowia: **„Wybierze się z głupim na raki, a złowisz żaby".**

Co piszą Francuzi o stosunkach w Polsce?

Rząd trwa przy władzy, chociaż nie ma większości po swej stronie.

Wielki dziennik paryski „Le Journal,, ogłosił na wybitnem miejscu następujący artykuł własny o tem **„Jak marszałek Piłsudski przygotowuje wybory polskie".**

„Marszałek Piłsudski nie przystępuje do wyborów, jak to się mówi, z bezwładnemi rękoma. Zarządziwszy rozwiązanie sejmu i zawezwawszy Polaków do urn wyborczych na 16 listopada, **uwięzić kazał 54 posłów dawnego sejmu.** Trzydziestu z nich znajduje się już pod kluczem od kilku tygodni i w ścisłem odosobnieniu. A nie są to bynajmniej osobistości bylejakie. Pomiędzy nimi znajdują się tak wybitni, jak **Witos,** przywódca wielkiego stronnictwa lewicowego, który stał niegdyś na czele rządu oraz **Korfanty,** dawny poseł do niemieckiego Reichstagu, a później wybitny przywódca **w ruchu wyzwoleńczym Górnego Śląska.**

Sprawa ta byłaby wysoce charakterystyczna już w takim wypadku, gdyby chodziło o próbę **zdezorganizowania sił stronnictw opozycyjnych.** Ale sprawa ta jest jeszcze bardziej ciekawa, gdy się zapozna z prawdziwemi motywami, któ- re wynikają z oświadczeń człowieka, który **działa tak energicznie.**

Marszałek Piłsudski nie chce uchodzić za przeciwnika parlamentaryzmu. **Nie chce też dyktatury.** Można w to wierzyć, ponieważ od czterech lat miał wszelaką możność to zrobić, a jednak wolał rządzić wraz z sejmem, choć nie przestawał mu zarzucać, że jest niegodny. Dziś jeszcze chciałby koniecznie doprowadzić posłów sejmowych do tego, żeby nabrali trafniejszego pojęcia o swojej roli i ażeby popierali władzę wykonawczą.

Sama idea jest słuszna. Należy jednak postawić sobie pytanie, czy trudności lat ostatnich nie były **skutkiem nieudolności właśnie władzy wykonawczej.** Od r. 1926 jest marszałek Piłsudski panem sytuacji. Cieszył się zaufaniem całego kraju. **Mógł robić, co mu się podobało:** Osiągnął jednak tylko tyle, że trwa przy władzy, czego nie należy lekceważyć, lecz co nie wystarcza, gdy się trwa w warunkach paradoksalnych, jako rząd, opierający się, w teorji, o parlament, lecz **nie mający większości po swej stronie.**

Położenie takie trwać nie może. Polska koniecznie potrzebuje **rządu silnego a trwałego,** aby stawić czoło kryzysowi gospodarczemu, a co ważniejsze, poważnym a trudnym do przewidzenia następstwom wstrząsów konwulsyjnych Niemiec.



Statek szkolny „Dar Pomorza".

Śmierć amerykańskiego Sherlocka Holmesa.

W Nowym Jorku zmarł Allan Pinkerthon, szef największego na świecie biura detektywów. Biuro to zatrudnia obecnie około 2.000 detektywów na świecie. „Markę handlową" agentury Pinkertona stanowi do dnia dzisiejszego napis: „We never sleep" (my nigdy nie śpimy).

Ambasador polski w Londynie

przyjmował obiadem prymasa Hlonda.

Londyn. (PAT.) Ambasador Skirmunt wydał uroczysty obiad na cześć prymasa, w którym biorą udział: kardynał Bourne, arcybiskup Goodier, prowincjał zakonu Salezjanów O. Tozzi, dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador hiszpański Merry del Val, brat słynnego kardynała, ambasador włoski Bordonaro, b. wicespeaker parlamentu Hope oraz szereg innych osób z pośród duchowieństwa i świeckich.

St. Brandowski. 62

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Ugoszczony szklanką wina i cygarem, zabrał się Szymon znowu z powrotem do lasu.

— Alem nabajdurzył tej aktorzycy! — mruczał z ukontentowaniem do siebie. — Ona pewnie teraz myśli, że jak mnie poprosi, to gotówem dla niej iść do piekła i czarcicy młode dla niej wybrać. Ano w sam raz miałaby przychowek dla siebie!

Gdy dochodził do leśniczówki, ujrzał zdala światło w oknie.



— Psiakrew — zaklął głośno — dziedzic nigdy okna nie zasłoni i jeszcze kiedy jakiej biedy narobi.

Przyspieszył kroku i niebawem znalazł się w domu. Płosiewiczowi, który czytał gazetę, zdał dokładną relację ze swej rozmowy z dziedziczką.

— Więc ona trzyma się swego zamiaru?

— Ale i fest do tego — rzekł Szymon.

— A kiedy ty się masz do tej trumny dobrać?

— W nocy z poniedziałku na wtorek, gdy będzie już w zakrystji stała.

— I ona chce być przytem?

— Zaśby też! Nie myśli.

— Mój Szymonie, do zakrystji pójdziemy razem i we dwóch będziemy szukać tych dokumentów.

— Podług rozkazu jaśnie pana.

— A gdy je znajdziemy, to zaraz tego samego dnia wrócimy do Bydgoszczy.

— Dałby Bóg. Już mi się tu ckni. Szczęście jeszcze i łaska Boża, że jaśnie pan jest tu ze mną.

Szymon, mówiąc to, kłamał. Bo obecność Płosiewicza była mu właśnie ciężarem. Krępował się nim na każdym kroku i musiał się powodować względami wobec niego. A już najbardziej dokuczało mu to, że dziewcząt i kobiet, rzyłapanych na zbieraniu grzybów i chrustu, nie mógł prowadzić do swej chałupy.

Pocieszał się jednak, że za parę dni wszystko się skończy. Zabiorą papiery i wyjadą z tego odludzia.

Tymczasem Idalja żyła między bojaźnią a nadzieją i coraz tęskniej oczekiwała przybycia dr. Brunickiego. Napisała mu zachęcający list, jeden i drugi, w przeddzień przeniesienia trumny zwróciła się do niego z telegraficznem zapytaniem, czy i kiedy przyjedzie, i na to wszystko otrzymała jedną widokówkę tylko z lakonicznem zapewnieniem: Zaufaj mi — przyjadę!

Wnet jednak podejrzywać zaczęła, że to puste słowa i — brak odwagi. Tak sobie tłumaczyła jego zwłokę i milczenie. Aż rano tego dnia, gdy miano przenosić trumnę, całą nadzieję złożyła w Szymonie i kazała go do siebie zawezwać.

Stanął przed nią spokojny, bez śladu jakiejś obawy lub choćby tylko wzruszenia.

— Więc to dziś, Szymonie? — spytała go, siląc się także na spokój.

— Do usług jaśnie pani.

— Jakżeż my to zrobimy?

— Jak jaśnie pani każe. Poco ma kto uwidzieć i domyślać się czego. Przed północą pójdę do zakrystji i jest co w trumnie, to zabiorę i jaśnie pani przyniosę.

— I nie będzie się Szymon bał?

— Mówiłem już, że nie.

— Niechże więc Szymon przyjdzie do mnie około godziny dziesiątej wieczór.

Wyjęcie trumny z grobowca i ustawienie jej w zakrystji nie miało charakteru żadnego obrządku religijnego, to też odbyło się po cichu, przy pomocy dworskich fornali i wobec dziedziczki, księdza i organisty. Trumnę ustawiono na katafalku najwyżej metr wysokim, wyjąwszy ją przedtem z trumny metalowej, której wieko było już odlutane.

Działo się to o czwartej popołudniu. Idalja, gdy uskuteczniono przeniesienie, poprosiła proboszcza o klucze do zakrystji, ponieważ chce wieczorem pomodlić się u trumny nieboszczyka. Proboszcz pochwalił ten zbożny zamiar i poleciwszy tylko organiście, aby u wezgłowia trumny zapalił dwie gromnice i okna dobrze zasłonił, klucze dziedziczce wręczył.

Czas aż do wieczora spędziła Idalja w prawdziwych męczarniach. Czuła, że zbliża się dla niej chwila rozstrzygająca niemal o całej jej przyszłości. Niekiedy chusteczkę darła z gniewu na myśl o Brunickim i o zawodzie, jaki jej zrobił. Tak go pragnęła mieć przy sobie! Byłaby stokroć spokojniejszą. Czułaby koło siebie męską istotę, jej prawdziwie oddaną w tych strasznych godzinach.

Gdy pociemniało, zawołała gospodyni i przykazała jej, aby Szymona, jak tylko przyjdzie, natychmiast do niej wpuściła.

Gospodyni już była u progu z otrzymanym rozkazem, gdy po chwili namyślu wróciła się i rzekła:

— Niech się jaśnie pani nie gniewa za moją śmiałość, ale...

— Ale co? — spytała Idalja.

— Ale dobrze byłoby, gdyby jaśnie pani z Szymonem była trochę ostrożna i nie tyle mu dowierzała.

— A to czemu?

— Bo to musi być jakiś niepewny człowiek. Mówi zawsze, że sam mieszka w boru, a przecież ludzie widzieli, że jest tam z nim jakiś drugi. Wieczorem okna zasłaniają i Szymon takie teraz wybredne jedzenie z miasteczka do domu nosi... Dawniej chłopisko kontentowało się, gdy miał na obiad kawałek wędzonki albo kiełbasy, a teraz! Już piątą szynkę u Dygasińskiego kupił i na leśniczówkę zaniósł, a co sardynek, jakie wina i inne frykasy! I skąd on na to bierze pieniądze? Ja tylko mówię jaśnie pani, co sama wiem, i co ludzie sobie opowiadają.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Położenie w Małopolsce Wschodniej

w oświetleniu urzędowem.

II.

W dziedzinie szkolnictwa rząd polski bezwzględnie stoi na stanowisku, że każdy obywatel państwa polskiego musi znać język polski. Co się tyczy danych cyfrowych, to w roku szkolnym 1925/26 było powszechnych szkół ukraińskich 1.179, w roku zaś 1929-ym — 716. Mimo to, ilość szkół dla dzieci ruskich nie spadła, bowiem od 1929 r.

utworzono 1794 szkoły mieszane,

t. zw. utrakwistyczne. W 1928 r. urządzono na terenie Małopolski Wschodniej — 1637 ukraińskich obchodów okolicznościowych, 6.474 przedstawienia i koncerty, 2.483 odczyty i wykłady. Zaznaczyć należy, że imprezy te, którym patronuje przeważnie UNDO nigdy nie były krępowane przez władze polskie, o czem zresztą cyfry najlepiej świadczą.

W drugiej części swego referatu naczelnik Suchenek-Suchecki przeszedł do spraw aktualnych, związanych z aktami sabotażu, wydarzającemi się w trzech województwach Małopolski Wschodniej. Na terenie tym działa

Ukraińska Wojskowa Organizacja UWO —

której wodzem jest **płk. Konowalec**, stale przebywający poza granicami Polski i zdobywający przez emisarjuszów zwolenników terroru wśród niezorjentowanej przeważnie młodzieży ruskiej. Dużą rolę w tej akcji grają stowarzyszenia o charakterze sportowym, a więc: **„Łuhy"**, które według statutu są strażami pożarnemi, **„Sokiły"**, stowarzyszenia gimnastyczno-sportowe i **„Płasty"**, czyli organizacje harcerskie. Warto zaznaczyć, iż te ostatnie nie należą do międzynarodowego związku harcerstwa, gdyż odmówiły złożenia przysięgi na wierność państwu. Na terenie Małopolski Wschodniej działa 76 organizacyj „Płasta", 513 organizacyj „Sokiła" i 747 organizacyj „Łuhu".

UWO nie posiada właściwie ram organizacyjnych. Za pośrednictwem ludzi zaufanych stara się UWO wyłowić z pośród organizacyj młodzieży jednostki, które następnie używa w swojej bandyckiej akcji. Dlatego bandyckiej, że nawet trudno nazwać ją sabotażową, czy dywersyjną, nie jest bowiem stosowana nawet do mienia państwowego, lecz w stosunku do majątku osób prywatnych. Wzmożenie się tej akcji zaobserwowano faktycznie dopiero w sierpniu r. b., gdyż do sierpnia, w ciągu całego roku zanotowano 29 aktów terroru, z czego 4 tylko dotknęły mienia chłopa polskiego. W sierpniu r. b. aktów sabotażu dokonano ogółem 55, z tego 4 było przecięcie drutów, reszta zaś, t. j. 51 — podpalenia prywatnej własności. Z 90-ciu aktów sabotażu, które zanotowano we wrześniu r. b. — 81, to

podpalenia prywatnej własności polskiej.

Podpaleń dokonywują przeważnie **dzieci w wieku szkolnym**, wysłane przez agentów UWO. Właściwi przywódcy akcji przebywają przeważnie zagranicą i nigdy skóry własnej na szwank nie narażają. W ostatnich czasach owego rozhulstania umysłów młodzieży dokonali — to trzeba stwierdzić stanowczo — ukraińscy posłowie na sejm i przeważnie właśnie dlatego zostali aresztowani.

Polityką rządu polskiego w Małopolsce Wschodniej kierowała tendencja

zabliźnienia ran, wywołanych wypadkami 1918 roku.

Stanowisko jednak polityków ukraińskich każe przypuścić, że akcja rządu będzie musiała iść po innej linji. O właściwych nastrojach, panujących wśród ludności ruskiej — świadczy najlepiej urywek rozmowy, przeprowadzonej z komendantem krajowym UWO, ś. p. Hołowińskim w chwili jego aresztowania. Otóż ś. p. Hołowiński stwierdził, że znając sytuację, wie, iż nie może być owocnie przeprowadzona jakakolwiek akcja rewolucyjna w Małopolsce Wschodniej, bowiem

zasadnicze ziemie ruskie znajdują się po tamtej stronie granicy.

Zamknięcie państwowego gimnazjum z ruskim językiem nauczania w Tarnopolu stanie się zrozumiałe, jeżeli zważyć, że w ciągu ostatniego roku władze prokuratorskie przeprowadziły 90 dochodzeń w stosunku do uczniów klasy V i VI tego gimnazjum.

Akcja pacyfikacyjna (uspokojenia) w Małopolsce Wschodniej została już zakończona. Policja została wycofana, jak również oddziały wojskowe, które odbywały na tamtych terenach manewry.

O wyraźnym rozdźwięku między ludnością ruską, a politykami ukraińskimi świadczą coraz częściej przez ruskie gminy uchwalane rezolucje, głoszące, że nie mają one nic wspólnego z akcją UWO, jak również zdarzające się coraz częściej wypadki

usuwania ze wsi siłą organizacyj ukraińskich, zamieszanych w bandycką robotę.

Przywódcy polityczni grup ukraińskich starają się wobec utraty popularności wśród własnej ludności stać się bardziej popularnymi **zagranicą**. Terenem tego rodzaju wystąpień są przedewszystkiem kongresy mniejszości narodowych, na których rozdaje się broszurki o wprost fantastycznej treści. Na ostatnim kongresie odbytym we wrześniu w Genewie rozdawano np. broszurkę p. t. **„Kalwarja Narodu"** wydaną przez zespół posłów ukraińskich do sejmu polskiego. Ponadto jeden z zagranicznych polityków ukraińskich, **Panejko**, podający się za jakiegoś „sekretarza stanu", a według niezaprzeczalnych danych — oficer armji gen. Denikina, który walczył z ukraińskiemi oddziałami atamana Petlury, rozesłał z Paryża do wybitnych mężów stanu i dziennikarzy europejskich telegram, zawierający wprost niestworzone historje na temat panującego w Polsce ucisku Ukraińców.

* * *

Po wygłoszeniu przez naczelnika Suchenka-Sucheckiego streszczonego powyżej referatu, zabrał ponownie głos dyrektor Stamirowski, który zamykając konferencję prasową, podkreślił, że rząd polski nie pragnie lepszych stosunków z ludnością ruską, jak dotychczasowe, bowiem coraz więcej aktów świadczy o tem, że ludność nie ma nic wspólnego z akcją UWO.

Rząd polski nie zadowoli się oświadczeniami i deklaracjami tych czy innych polityków ukraińskich, o ile polityka ich nie pójdzie naprawdę po drodze porozumienia z czynnikami państwowymi.

Wierny obraz dzisiejszych nastrojów w całym kraju.

Zwycięstwo stronnictw umiarkowanych na G. Śląsku. Klęska B. B.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Rybniku z dnia 12 bm. przedsawiają się następująco:

Generalne zwycięstwo odniósł Katolicki Blok Ludowy, uzyskując ogółem 3.529 głosów i **13 mandatów**, gdy sanacja w swych listach uzyskała zaledwie 1.804 głosy i 6 mandatów oraz P. P. S. 502 głosów i 2 mandaty. Niemcy uzyskali 2.009 głosów, czyli w porównaniu z wyborami w r. 1926 utracili 500 głosów, a w porównaniu z wyborami do Sejmu śląskiego — 800 gł. **Katolicki Blok Ludowy zyskał zgórą 1.000 głosów więcej (50 procent!)**

W Biertułtowej **Katolicki Blok Ludowy** uzyskał 968 głosów i **8 mandatów**, N. P. R. 346 gł. i 3 mandaty, B. B. 174 gł. i 1 mandat.

Katastrofa samochodowa pod Sieradzem.

Fatalne zderzenie z przydrożnem drzewem.

W stronę Warszawy zdążał samochód oznaczony zagraniczną plakietą i literami It. 20421. Autem powracały z Mejdolanu do Warszawy dwie kuzynki ambasadora włoskiego. Przy kierownicy siedziała p. Blancka Ley, a obok zajmowała miejsce p. Linda Strinzi, kiedy znalazły się pod wsią Bujno obok Lututowa, kierownica odmówiła posłuszeństwa i auto pełnym pędem wpadło na przydrożną topolę, ulegając częściowemu strzaskaniu. Wypadek wywabił wieśniaków, którzy pośpieszyli nieszczęśliwym z pomocą. Jednocześnie wezwano z Lututowa pomoc lekarską. Szczęśliwemu trafowi zawdzięczać należy, że obie panie, aczkolwiek odniosły bardzo poważne obrażenia cielesne, żyją.

Zagadkowe zniknięcie działacza politycznego.

Władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane wiadomością o tajemniczem zniknięciu znanego działacza politycznego emigranta litewskiego Andrzeja Komarowskiego, zamieszkałego w Oranach. Według uzyskanych informacyj, Komarowski wyszedł z domu z jakąś nieznaną damą do lasu. Okazało się potem, iż ową damą była funkcjonarjuszka litewskiego wywiadu która wciągnęła Komarowskiego w zasadzkę. W lesie Komarowski został porwany przez trzech cywilnych osobników i uprowadzony na Litwę. Po przebyciu granicy wsadzono go do auta i wywieziono w kierunku Szawel. Porwany Komarowski w latach 1922/23 brał czynny udział w życiu politycznym Litwy, piastował urząd posła w sejmie litewskim i był w ciągu roku zaufanym pracownikiem litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Udaremniony pochód komunistyczny. W pobliżu więzienia wojskowego uformował się pochód komunistyczny, liczący około 150 osób. Pochód ten rozproszyła policja wraz z wartą więzienną, pełniącą służbę przed więzieniem. Jeden z pośród uczestników pochodu został uderzony przez drugiego uczestnika, tak, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe. Dwie osoby aresztowano.

ŻYWIEC. Zafantowanie osła. Żywiec był świadkiem niebywałej sensacji. Oto przez miasto kroczyło z powagą dwóch funkcjonarjuszy policji miejskiej, ciągnąc za sobą oporne stworzenie — osła, którego magistrat żywiecki zasekwestrował za podatek trupie wędrownego cyrku.

GRODNO. Zderzenie wagonów z pociągiem towarowym. Na stacji kolejowej Grodno w pobliżu mostu kolejowego koło placu Skidelskiego, w czasie przetaczania wagonów towarowych na tor zapasowy zepchnięte dwa wozy zderzyły się na zwrotnicy z pociągiem towarowym, wobec czego spadły z szyn i przewróciły się. Wypadku z ludźmi nie było.

KATOWICE. Spadający węgiel przygniótł górnika. W kopalni „Castellengo" został zabity przez spadający węgiel górnik Lubosz.

KATOWICE. Wybuch dynamitu. W kamieniołomach w Wapienicy, pow. Bielsko, nastąpił wybuch 7-miu ładunków, przygotowanych do wysadzania kamieni. Wskutek wybuchu jeden robotnik doznał ciężkich, a dwaj lekkich obrażeń ciała. W toku dochodzenia ustalono, iż wybuch nastąpił z powodu zerwania się przewodu elektrycznego, który spadł na ziemię i dotknął drutu, połączonego z ładunkami.

KATOWICE. Skradzione pieniądze szofer odda, gdy będzie... miljonerem. Szofer „Banku Śląskiego" Owczarek zbiegł do Niemiec, skradłszy 60.000 zł. Nadesłał on obecnie do Banku Śląskiego list, w którym donosi, że znajduje się w podróży do Chicago, zaś skradzione pieniądze zwróci kiedy... zostanie miljonerem... dolarowym.

KATOWICE. Ujęcie groźnego dolniarza. W tutejszym oddziale Banku Polskiego schwytano na kradzieży kieszonkowej niejakiego Abrama Buczkę z Warszawy. Pieniądze w sumie 1.900 zł odebrano.

STANISŁAWÓW. Zamach na policjanta. Nieznani sprawcy zranili wystrzałem ze strzelby posterunkowego Prętkiego z posterunku policji państwowej w Błudnikach pow. stanisławowski. Posterunkowy był w obchodzie służbowym. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala Powszechnego w Stanisławowie. Za sprawcami wszczęto pościg.

TARNÓW. Powieszenie skrytobójców. Przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się dn. 11 bm. rozprawa przeciwko Władysławowi Dudkowi, Janowi Orszulakowi i Władysławowi Kogutowi, oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnioną w marcu br. na Władysławie Bożaku w Radwanowie koło Dąbrowy. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

WILNO. Ujęcie niebezpiecznych agitatorów komunistycznych. Na odcinku granicznym Szepietowszczyzna placówka K. O. P. zauważyła dwóch osobników, przekradających się w ciemnościach ze strony sowieckiej na terytorjum polskie. Osobnicy ci, znienacka zaskoczeni przez żołnierzy K. O. P., zostali zatrzymani. Dochodzenie wstępne pozwoliło stwierdzić, że zatrzymanymi są tak zw. technicy komunistyczni, wysłani przez władze sowieckie do Polski w celach agitacyjnych.

WILNO. Skonfiskowanie przemytniczych towarów. Organy K. O. P. w mieszkaniu karczmarza Dawidowicza w pobliżu osady Wiżajny ujawniły skład towarów przemytniczych wartości 50.000 zł.

—::—

Ks. Rogaczewski w Gdańsku nie będzie kandydował."

Z **Gdańska** donoszą, iż ks. Rogaczewski złożył Zarządowi Gminy Polskiej następujące piśmienne oświadczenie:

„Po bezskutecznych pertraktacjach i naradach, prowadzonych w najszczerszych zamiarach, celem pojednania poważniejszych wyborców polskich w tak ważnej chwili, oświadczam, że — stosownie do postanowionych przez księży-Polaków warunków dla kandydowania polskiego księdza i stosownie do uczynionych dlatego przezemnie na ostatniem zebraniu Rady Delegatów zastrzeżeń — odmawiam definitywnie przyjęcia wyboru na listę kandydatów poselskich i proszę o skreślenie z tejże listy mojego nazwiska.

Gdańsk, dnia 5 października 1930 r.

Ks. Rogaczewski."

Triumfalne występy Ady Sari w Czechosłowacji.

Po pełnym sukcesie w występie w Morawskiej Ostrawie w operze „Sprzedana narzeczona" przybyła do Pragi śpiewaczka polska Ada Sari i wystąpi z własnym koncertem w Filharmonji praskiej, przyczem zauważyć należy, że partję swą Ada Sari śpiewa w języku czeskim, co wywołuje powszechne uznanie.

Ujęcie mordercy policjanta w Sulejowie.

Ostatnio donosiliśmy o zabójstwie funkcjonarjusza P. P. w Sulejowie, dokonanem w nocy z 9 na 10 bm., kiedy to 6-ma strzałami rewolwerowemi zamordowany został posterunkowy 34-letni Jan Korzeniowski.

Przybyłe z Łodzi do Sulejowa władze policyjne w wyniku preprowadzonego dochodzenia ustaliły, iż zabójstwo dokonane zostało w pobliżu posesji, w której zamieszkuje znany w Sulejowie złoczyńca, kilkakrotnie już karany Władysław Moryś, którego mieszkanie stanowiło punkt zborny dla przedstawicieli świata przestępczego.

Korzeniowski, będąc w obchodzie, prawdopodobnie natknął się w nocy na jednego z podejrzanych osobników i usiłował go wylegitymować, przyczem został zastrzelony.

Ponieważ Moryś, na którego pada głównie podejrzenie o zabójstwo policjanta, nie chce wskazać swoich kompanów, uczestników libacji, a którzy najprawdopodobniej brali udział w morderstwie, śledztwo trwa.

Moryś odstawiony został do więzienia w Piotrkowie. Jak słychać, miał on uzasadnione powody do łonania zemsty na osobie posterunkowego, bowiem był przezeń kilkakrotnie już ścigany za różne przestępstwa.

Herriot przeciw rewizji traktatów.

Przypomina radykałom niespodziankę niemiecką z 1914 r.

Grenoble. (PAT). Przemawiając na kongresie radykałów społecznych. Herriot oświadczył, że partja radykalna pragnie pracować dla dzieła pokoju. Jednakże **narażenie sprawy bezpieczeństwa na szwank jest prawdziwem zabójstwem dla sprawy pokoju.** Radykali społeczni oddawna domagali się zorganizowania federacji europejskiej, której podstawy udało się Briandowi zapoczątkować w Genewie. Niektórzy twierdzą, mówił Herriot, że dla **zapewnienia pokoju trzeba się zgodzić na rewizję traktatów. Jestem przeciwny temu poglądowi. Traktaty z r. 1919** aczkolwiek niedoskonałe, wniosły do polityki coś nowego. Ponieważ w pakcie Ligi Narodów istnieje artykuł, który przewiduje możliwość rewizji traktatów, nie odmawiamy nikomu prawa skorzystania z tego artykułu, nie możemy jednak iść dalej. Kwestja **rozbrojenia,** stwierdził w dalszym ciągu mówca, jest bardzo **niepokojąca.** Pamiętamy o **strasznej niespodziance r. 1914,** która przyszła po nadziejach r. 1912. Musimy stwierdzić braki organizacji wspólnej akcji. **Ameryka jest nieobecna w Genewie.** Rosja sowiecka jest elementem nieznanym, w stosunku do którego zalecona jest ostrożność. Trzeba aby Francja dążyła w kierunku rozbrojenia, zgodzimy się jednak na nie tylko w tym wypadku, gdy będzie ono jednoczesne w poszczególnych państwach i kiedy wszystkie narody ustanowią wzajemną gwarancję przeciwko napaści.

—x—

Heriot stwierdza, że obrona militarna Francji

jest utrwaleniem pokoju.

Paryż. (PAT.) Debaty na kongresie stronnictwa radykalnego w Granoble są przedmiotem obszernych komentarzy w całej prasie. Kulminacyjnym punktem tej debaty była mowa Herriota, który wbrew tendencjom skrajnych radykalnych elementów bronił tezy: arbitraż bezpieczeństwo, rozbrojenie. Potrafił on — pisze „Ere Nouvelle" — dowieść w przepięknem swem przemówieniu, że pragnienie pokoju może być połączone z miłością ojczyzny i że wyszukiwanie sposobów utrwalenia pokoju nie sprzeciwia się bynajmniej **obronie bezpieczeństwa Francji.**

Wielką wypowiedział prawdę Edward Herriot — zaznacza L'Ordre, stojący na stanowisku politycznem wręcz przeciwnem od radykalnej „Ere Novelle". — Jesteśmy zanadto łatwowierni, oświadczył on, przypuszczamy, że inni są tak samo nastrojeni, jak my i mamy ich za takich, jakimi oni nie są w rzeczywistości. Świetna formuła — mówi „L'Ordre", trudno w kilku słowach dosadniej wyłożyć krytykę całej polityki zagranicznej stronnictw lewicowych, żałować tylko należy, że to wezwanie do rozsądku i do porzucenia dotychczasowej łatwowierności wywoła jedynie rozłam między socjalistami i radykałami, a nie zjednoczy całej Francji przeciw ko groźnemu dla pokoju pangermanizmowi.

Polacy w Chicago protestują przeciw Hearstowi.

Chicago. (PAT) W odpowiedzi na uchwałę rady miejskiej w sprawie zaproszenia i podejmowania z honorami wydawcy Williama Randolph Hearsta, którego Francja wydaliła ze swych granic, a za którą to uchwałą, niestety, głosowało pięciu radnych Polaków, polonja chicagoska urządza masowe zebranie, celem zaprotestowania przeciw przyjęciu Hearsta, uważając go jako zwolennika rewizji Traktatu Wersalskiego i oddania Niemcom „korytarza gdańskiego", za wroga pokoju i sprawiedliwości. Apel, wzywający polonję na zebranie protestacyjne, podpisały wszystkie organizacje i zrzeszenia polskie, bez względu na zapatrywania polityczne. Pod odezwą podpisane są następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie, Związek Polek w Ameryce, Macierz Polska, Związek Oficerów Armji Polskiej, Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej Okr. I., Stowarzyszenie Weteranów Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, Złączone Komitety im. Piłsudskiego, Komitet Obrony Narodowej, Związek Sokołów Polskich Okr. II., Związek Śpiewaków Polskich, Związek Młodzieży Polskiej w Ameryce, Związek Polskich Kółek Literacko-Dramatycznych, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców, Towarzystwo Lekarzy Polskich, Towarzystwo Dentystów Polskich, Stowarzyszenie Studentów Polskich, Związek Wojsk Polskich, Liga Polskich Kobiet, Koło odczytowe im. Piłsudskiego nr. 1 i nr. 2, Legjon Pań, Związek Młodzieży Polskiej na ziemi Waszyngtonu, Związek Podhalan, Wolne Polki na ziemi Waszyngtona, Związek Klubów Małopolskich, Polskie Stowarzyszenie Dobroczynności, Towarzystwo Przyjaciół Gdyni, Związek Oświaty i Obrony Kresów Polskich.

Ocean znowu pokonany.

W 28 godzinach z Ameryki do Anglji. — Rekordowy przelot płatowca „Columbia".

Croydon. Płatowiec „Columbia", który wystartował z Ameryki do lotu ponad Oceanem Atlantyckim, wylądował w ub. piątek szczęśliwie koło miejscowości Trevisco na wyspie Scilly (Mała wyspa, położona na wschód tuż koło przylądka Kornwalijskiego w Anglji). Lot odbył się w niebywale krótkim czasie, trwał bowiem zaledwie 28 godzin. Przylot do Trevisco nastąpił o godz. 20-ej według czasu środkowo-europejskiego.

Croydon. Płatowiec „Columbia", który po przelocie Atlantyku wylądował na wyspie Cilly, nie mógł narazie wystartować w dalszą drogę do Croydon. W sobotę w godzinach wieczorowych na lotnisku Croydon zebrały się liczne tłumy w oczekiwaniu lotników. Dopiero gdy przyszła wiadomość o odwleczeniu czasu przylotu do Croydon, tłumy rozeszły się.

* * *

Londyn, 13. 10. Samolot „Columbia", o którego starcie z Ameryki i lądowaniu na jednej z wysp Nowej Ziemi donosiliśmy w niedzielnym numerze szczęśliwie przeleciał Atlantyk i dotarł w sobotę, 11 bm. do wyspy angielskiej Tresco (w pobliżu hrabstwa Cornwall). Dzielni lotnicy kpt. Boyd i por. Conner, witani entuzjastycznie przez publiczność, oświadczyli, że zamierzali lecieć bezpośrednio do Londynu, niestety zamiaru tego wykonać nie mogli z powodu wyczerpania paliwa.

Samolot „Columbia" przebył niebezpieczną drogę nad Atlantykiem poraz drugi. Pierwszy raz lecieli tym aparatem Chamberlain i Lewin.

Nowy minister angielskiego lotnictwa.

Londyn, 13. 10. (PAT). Według pogłosek, ministrem lotnictwa w następstwie lorda Thomsona, który zginął w katastrofie sterowca „R 101" mianowany zostanie dotychczasowy podsekretarz stanu ministerstwa wojny lord Morley. Domniemany minister przed podniesieniem do godności lorda nosił nazwisko Aman. Wielką wojnę przebył w randze majora, należy do wybitnych działaczy socjalistycznych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Na kościół katolicki w Górczynie.

Górczyn, wielka dzielnica przedmiejska m. Poznania, nie posiada dotychczas własnego kościoła. Utworzona w grudniu 1929 r. parafja pod wezwaniem Św. Krzyża, liczy 10.000 wiernych, przeważnie ludzi niezamożnych, należących do stanu robotniczego. Wszelkie wysiłki parafjan nie mogą zaradzić brakowi środków pieniężnych na zbudowanie koniecznej i nieodzownie potrzebnej świątyni. Starania Komitetu budowy kościoła w Górczynie poparły władze, udzielając na ten cel zezwolenia na kwestę w Poznaniu i województwie poznańskiem.

Ofiarnych ludzi, ludzi dobrej woli prosimy o przesłanie ofiar za pośrednictwem konta czekowego w P. K. O. Nr. 213 357 (Budowa Kościoła Św. Krzyża w Górczynie), lub bezpośrednie składanie ich na ręce ks. Władysława Skórnickiego, Poznań, ul. Marszałka Focha 177.

Wszystkim ofiarodawcom na cele budowy kościoła w Górczynie przesyłamy szczere „Bóg zapłać".

Za Komitet Budowy Kościoła Św. Krzyża w Górczynie

(—) Ks. Skórnicki.

—o—

Kujawianin dożył 100 lat.

I Inowrocław może się poszczycić długowiecznością swoich mieszkańców, których senior Łukasz Wasielewski, skończył w dniu 8 października rb. 100 lat.

W młodych latach przybył on z b. Kongresówki do Dziewy, pow. inowrocławskiego, i pracował jako woźnica przez 30 lat w majątku p. Timma, właściciela dóbr rycerskich. Starzec przebywa obecnie u swej córki zamężnej przy ul. Szkolnej. Dzięki troskliwej opiece rodziny, czuje się zdrów i czerstwy, mimo swych lat sędziwych; widać go co niedzielę jeszcze w kościele, dokąd bez niczyjej pomocy podąża.

Sędziwemu jubilatowi życzymy, aby w dobrem zdrowiu dzierżył w długie jeszcze lata w naszem mieście palmę pierwszeństwa przeżytych lat.

Baczność przed oszustami!

Na Pomorzu pojawili się agenci bankowi, a m. in. niej. Klinkosz Otton, którzy z ramienia firmy bankowej „Richard Normann Bankkomission Berlin Nr. 113, — Carmen-Silva-Strasse Nr. 3", oferują na korzystnych warunkach pożyczki zagraniczne, pobierając à conto kosztów pewne kwoty pieniędzy nie podlegające zwrotowi. Dochodzenia policyjne wykazały, że przeciwko Ryszardowi Normannowi, oskarżonemu o oszustwo, prowadzone jest dochodzenie przez Prokuraturę Sądu Krajowego II. w Berlinie, za L. 5. c. I. 1141/30.

—x—

Łabiszyn.

Obecny właściciel znanej firmy „K. B, Krawczyńska" przy ul. Bydgoskiej 4, p. Cz. Szymański przeprowadził gruntowny remont swego lokalu, w którym mieści się skład towarów kolonjalnych i restauracja. Niewątpliwie lokal w nowej szacie sprawi na bywalcach miłe wrażenie i zapewni sympatycznemu właścicielowi ogromne powodzenie, czego życzymy mu zupełnie szczerze. Należy nadmienić, iż firma ta obchodzić będzie w roku bież. 60-lecie istnienia.

Inowrocław.

Nasza młodzież gimnazjalna. Wśród tut. młodzieży gimnazjalnej panuje ożywiony ruch. Odbędzie się występ publiczny, przez który nasi gimnazjaści pragną się przed tut. obywatelstwem popisać. Na scenie ujrzymy **„Betlejem polskie"** Rydla, odegrane staraniem T. T. Z-tu Koła Muzycznego oraz przy współudziale gimnazjum żeńskiego.

Kurs ratownictwa przeciwgazowego, organizowany przez zarząd Polskiego Czerw. Krzyża rozpocznie się tu dn. 15 bm. o godz. 8 wiecz. w auli Szkoły Wydziałowej męskiej i trwać będzie 4—6 tygodni. W tym czasie uczestnicy będą mieli możność wysłuchania pouczających wykładów, które wygłoszą miejsc. lekarze oraz oficer-instruktor gazowy. Prelekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu od godz. 8—10 wieczorem i dadzą możność złożenia egzaminu na podinstruktorów ratownictwa przeciwgazowego. Kurs będzie bezpłatny.

Gniezno.

850 zł zebrano dotąd na łódź podwodną. Na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" zebrano dotąd drogą łańcucha 850 zł. Dalsze składki wpływają codziennie.

Plenarne zebranie Tow. Kupców poświęcone było w głównej mierze sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych, na który to temat wygłosił p. Lebiedź szczegółowy referat. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Uchwalono dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku subwencję w wysokości 100 zł.

Loterja fantowa. Tow. Opieki nad żłóbkiem urządza loterję fantową. Losy w cenie 1 zł można nabyć w firmach: A. Langiewicz, Gust, Granecki, składzie cygar „Manila". Losowanie odbędzie się w dniu 15. bm. w sali hotelu Francuskiego.

Pięciolecie Tow. Powst. i Wojaków w Rojewie.

W ub. niedzielę Tow. Powstańców i Wojaków w Rojewie obchodziło pięciolecie swego istnienia. Na uroczystość powyższą przybyli z okręgu: prezes por. rez. p. Czapla, komendant p. Eckiert i skarbnik p. Kozłowski. Bratnie towarzystwa przybyły z Inowrocławia i Niszczewic.

O godz. 10 odbyła się zbiórka i wymarsz pod komendą p. Klimczaka na nabożeństwo do kościoła w Płonkowie. Mszę św. odprawił ks. prob. Bogacki, który wygłosił patrjotyczne kazanie o idei powstańczej. Po nabożeństwie w Rojewie odbyła się defilada, wspólny obiad a po obiedzie o godz. 15, w pięknie udekorowanej sali p. Zielińskiego odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił prezes p. Lewandowski. Zebraniu przewodniczył prezes okr. por. Czapla. Obszerne sprawozdanie z pięcioletniej działalności Tow. Powst. i Woj. zdał sekretarz p. Jan Zakrzewski. Życzenia złożyli: prezes okr. por. Czapla oraz gwóźdź pamiątkowy, ks. prob. Bogacki, komend. okr. p. Eckiert, wójt p. Raczkowski, p. M. Jaskulski z Niszczewic oraz p. Oźmina. Piękne deklamacje wygłosili: p. T. Piński i p. Fl. Fryszkówna. Dyplomy członków honorowych otrzymali: p. Kazimierz Zieliński i Józef Fryszke. Dyplomy członków zasługi otrzymali pp.: Antoni Prusak, Józef Klimczak, Leon Kwarciński, Fr. Zieliński, Jan Zakrzewski, Stanisław Kwieciński, Szczepan Kaźmierski i Fr. Pijanowski. Nagrody z wiatrówek zdobyli: p. Józef Hodorowski z Inowrocławia, p. Kaz. Zieliński i Woj. Rząsa. Orkiestra doborowa p. Skowrońskiego z Inowrocławia.

Z Grudziądza.

Osobiste. We wtorek dn. 7 bm. pobłogosławił ks. wikarjusz Kalinowski w kościele farnym związek małżeński p. Heleny Orłowskiej z p. Konradem Umińskim. — Młodej parze „Szczęść Boże"!

Inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Garnizonowym. Kierownictwo Teatru Garnizonowego wystawiło na inaugurację sezonu wodewil z tańcami i śpiewami „Polacy w Ameryce". Całość wypadła bardzo udątnie. Przyczyniła się do tego wspaniała wprost dekoracja, oraz gra amatorów, którzy z zadania swego wywiązali się bardzo dobrze. Tańce i śpiewy, wyprowadzone przy wtórze pełnej orkiestry, wywoływały na widowni powszechne zadowolenie.

Akademja ku uczczeniu 25-lecia walki o szkołę polską. W ub. niedzielę odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku uczczeniu 25-lecia walki o szkołę polską. Dochód z akademji przeznaczono na fundusz Polskiej Szkoły zagranicą. Udział publiczności był liczny. Akademja rozpoczęła się koncertem orkiestry 16 p. a. p., nast. p. dr. Maj zobrazował w obszernem przemówieniu historję szkolnictwa polskiego w b. zaborze pruskim. Mówca przedstawił drogę krzyżową dziecka polskiego, którą przechodziło ono pod pruskim uciskiem. Rozwój szkolnictwa polskiego w b. zaborze rosyjskim omówiła w szeroko ujętym referacie prof. Kotwicka. Całość uświetniły występy znanego chóru Tow. Śpiewu „Moniuszko". Chór wykonał „Nasz Bałtyk", „Wiązankę pieśni polskich" oraz „Mazurka". Batuta spoczywała w ręku p. Osińskiego. Odśpiewaniem „Roty" zakończono akademję.

Baczność, członkowie „Echa"! Ze względu na niedługi już czas, dzielący nas od zamierzonego występu z okazji rocznicy, uprasza się wszystkich członków o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje.

Powrót inspektora szkolnego. Z dn. 6 bm. ukończyły się wakacje inspektora szkolnego p. Józefa Sowińskiego, który z dniem tym objął urzędowanie.

Wyjazd na kurs zast. inspektora szkolnego. Zastępca inspektora szkolnego p. A. Szubiński wyjechał w dn. 13 bm. do Warszawy na 7-tygodniowy kurs dla inspektorów szkolnych.

Dancing na rzecz Czerwonego Krzyża. W sobotę, dn. 18 bm. urządza tut. oddział Czerwonego Krzyża doroczny jesienny dancing w sympatycznym lokalu „Królewskiego Dworu", którego właśc. p. Stan. Klarowski bezinteresownie udzielił Czerw. Krzyżowi. Zarząd P. C. K. apeluje do miejscowych towarzystw i organizacyj, aby w dniu tym imprez nie urządzały. Szan. Obywatelstwo gorąco się uprasza, aby zechciało poprzeć szlachetny cel Cz. Krzyża.

Manewry Straży Pożarnej. W ub. sobotę, dn. 11 bm. odbyły się w Grudziądzu wielkie manewry Straży Pożarnej pod komendą inspektora wojew. p. Kaszewskiego. Jako teren ćwiczeń obrano tartaki z wielkimi zapasami drzewa, szopy i cegielnie firmy Schultz przy ul. Chełmińskiej. O godz. 16-ej rozległ się przeraźliwy gwizd syreny, alarmujący wszystkie straże pożarne. Na alarm ten poczęły zjeżdżać się ze wszystkich stron straże pożarne, śpiesząc na zagrożone tereny i to z Grudziądza, Mniszka, M. Tarpna, Kolejowa oraz 10 oddziałów z formacyj wojskowych. Sprawność poszczególnych oddziałów oraz dokładne zrozumienie swego zadania sprawiły, że w kilka zaledwie minut wszystkie budynki na terenie tartatu i cegielni zostały obsadzone i jednocześnie z tem pracowały hydranty, motory, sikawki, drabiny i t. d. Przyglądając się pracującym oddziałom, zauważyć było można, że stoją one na wysokości zadania, co zresztą dowiodły kilkakrotnie przy pożarach rzeczywistych. Z zarządu Ochotn. Straży Pożarnej Grudziądza zauważyliśmy dr. Zielińskiego oraz p. Rosta. W zastępstwie prezydenta miasta przybył p. Krzyżanowski, referent dla spraw pożarnictwa, Magistrat reprezentował p. budowniczy Stolowski, zaś władze wojskowe p. płk. Kustroń.

Walne zebranie grudziądzkiej Straży Pożarnej, to chwila obrachunku, wspomnienia tych wszystkich trudów i mozołów, przetrwanych w znojnej i uciążliwej pracy. Tegoroczne walne zebranie odbyło się w ub. sobotę, dn. 11 października w salce Strażnicy. Zebranie zagaił komendant straży inspektor Kaszewski, witając członków honorowych, przedstawicieli władz miejskich, Rady Miejskiej oraz prasy. Po podaniu porządku obrad zdał komendant bardzo obszerne sprawozdanie roczne, z którego dowiedzieliśmy się, iż Straż pracowała w roku bież. z wynikiem zawsze dodatnim przy 12 pożarach wielkich, 11 średnich, 26 małych, 12 kominowych, 5 leśnych, zaś fałszywie alarmowana była w 10 wypadkach. Pozatem odbyła ona ćwiczeń 50, manewrów 3, oraz utrzymywała porządek podczas wszystkich obchodów, urządzanych w Grudziądzu. Za bohaterskie i poświęcenia pełne wyczyny wyróżnił Magistrat kilkunastu członków listami pochwalnemi oraz nagrodami pieniężnemi. Straż pożarna składa się z 100 członków. — Sprawozdanie sekretarza zdał p. Orzechowski, skarbnika p. Szwarc. Sprawozdanie kasowe zamyka się w dochodzie kwotą zł 10.000, w rozchodzie zł 10.221,73 zł. Imieniem komisji rewizyjnej przemawiali pp.: Brzozowski i Jabłoński. Zebranie udzieliło zarządowi pokwitowania. Do zarządu powołano na zastępcę sekretarza p. Jabłońskiego, na skarbnika p. Szwarca, na zastępcę jego p. Boruckiego. Zaś do komisji rewizyjnej wybrano p. Brzozowskiego, Orzechowskiego i Findlinga. Na zebraniu byli obecni m. inn. ks. Mańkowski, p. dr. Zieliński, p. Rost, p. dr. Sujkowski, p. Krzyżanowski i radny p. Kruszyński. Po zebraniu odbył się wieczorek, na którym spędzono kilka miłych chwil.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17 bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dn. 14 bm. o godz. 20-ej, na liczne żądania, poraz ostatni wesoła krotochwila Grzymały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia"**, stale budząca olbrzymią wesołość.

W środę, dn. 15 bm. o godz. 20-ej, ostatni raz na przedstawienie wieczorne, pogodna, pełna słońca i zdrowego humoru swojska komedja Przybylskiego **„Wicek i Wacek"**, koncertowo grana przez cały zespół.

—o—

Mianowania. Urzędnik III. klasy urzędu pocztowego w Chojnicach, p. J. Patkowski, mianowany został naczelnikiem urzędu II. klasy Toruń 2.

Kino „Mars" wyświetla szampańską komedję salonową, budzącą nieustanny śmiech, p. t. „Niebieska myszka"; ponadto nadprogram.

Usiłowane samobójstwo. Usiłowała pozbawić się życia przez zażycie sublimatu Sadowska Janina, przebywająca na kuracji w szpitalu Dobrego Pasterza w Toruniu. Sadowską odstawiono do szpitala miejskiego.

Zaginął. Dn. 1 bm. oddalił się od swej rodziny woźny Urz. Skarbowego w Toruniu, Adamczyk Stanisław, lat 31, zam. w Toruniu przy ul. Jana Olbrachta 13, i dotychczas do domu nie powrócił.

Pożar. Powstał pożar w zabudowaniu rolnika Skąpego Antoniego w Grabi, pow. toruński, który zniszczył stajnię i stodołę wraz z większą ilością zboża, maszynami i narzędziami rolniczemi oraz 20 kur. Wartość spalonego objektu oblicza poszkodowany **na 29.000 zł,** którą to sumę pokrywa w całości ubezpieczenie w Pom. Stow. Ubezpieczeń w Toruniu. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Ze zjazdu Pomorskiego Stow. Absolwentów Szkół Handlowych w Toruniu.

Dnia 12 bm. odbył się w sali „Dworu Artusa" w Toruniu zjazd organizacyjny Pomorskiego Okręgu Stow. Absolwentów Szkół Handlowych. Po nabożeństwie w kościele Św. Jana, zjazd otworzył prezes Koła Toruń p. Okonek, który powitał obecnych gości i to: przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej p. Buszczyńskiego, p. dyr. Ratajskiego, dyr. Szkoły Handlowej p. Kociurskiego, dyr. p. Rożena i przedstawicieli kupiectwa toruńskiego.

Zjazd uchwalił mianować delegata warszawskiego p. Wawrowskiego członkiem honorowym Stowarzyszenia, za zasługi, położone około organizacji Koła, wręczając mu jednocześnie dyplom honorowy.

Po referatach wygłoszonych przez dyr. Kociurskiego i p. Kotowicza, wysłano telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do zarządu okręgowego wybrani zostali pp.: Okonek — prezes, W. Nowakowski — sekretarz, D. Ratajski — skarbnik.

W Moskwie opał na kartki.

Berlin posępną widzi przyszłość bolszewizmu.

Korespondent moskiewski wydawnictw Ullsteina, a szczególnie „Voss. Ztg." p. Wilm Stein donosi ostatnio, że z nastaniem pierwszych mrozów bolszewicy wydają **opał tylko na kartki i to w niedostatecznej mierze.** A to są dopiero zapowiedzie mrozów i niedostatków. Poprzednio bolszewicy **położyli już łapy na odzież i żywność,** które też tylko na kartki wydają. Podobno nastroje ludności są już rozpaczliwe.

Wilm Stein poprzednio kilka lat był korespondentem „Voss. Ztg." w Warszawie i najbardziej oszczercze o Polsce wysyłał artykuły w świat. Stał się nawet wobec bardzo cierpliwych władz polskich niemożliwym, tak, że przeniósł się do Moskwy. Początkowo nie mógł się dość nachwalić sowietów, a teraz nagle wszystko mu sposępniało. Pisze on jakby na uzasadnienie zmiany nastroju, że to są skutki tak zwanego pięcioletniego planu, który przywrócił ostry kurs bolszewicki w gospodarstwie, szczególnie na roli, którą prywatnym właścicielom odebrano.

Ale to jeszcze nie tłumaczy wszystkiego. Stein pisze dla **użytku wewnętrznego Niemiec,** aby opinję przestrzec, że przewrót hitlerowsko-komunistyczny sprowadziłby taką samą nędzę na Berlin, jaka jest dziś w Moskwie.

Dawniej, kiedy bolszewicy rozstrzelali nawet inżynierów niemieckich i wyganiali kolonistów niemieckich z nad Wołgi, to Niemcy jednak się zachwycali bolszewikami, widząc w nich przyjaciół w przyszłej walce. (b.)

Angielska opinja o konferencji warszawskiej.

Londyn. (PAT.) Tygodnik „Spektator" w obszernym i poważnym artykule omawia znaczenie konferencji rolniczej w Warszawie, nawołując Wielką Brytanję do zajęcia życzliwego stanowiska wobec żądań konferencji uprzywilejowania zrzeszonych w Warszawie 9 państw rolniczych, co zapewni Wielkiej Brytanji rynek zbytu oraz pomoże do stabilizacji politycznej we wschodniej Europie.

* * *

Szeroki odgłos, jaki budzi wciąż konferencja warszawska, której przewodniczył Pomorzanin dr. Leon Janta-Połczyński, minister rolnictwa, uwypukla jaskrawo tępotę prasy endeckiej, która z nienawiści do rządu przemilczeć usiłuje powodzenie konferencji.

Tygrys rozszarpał tygrysicę w obronie pogromcy.

Berlin. (Pat.) W czasie przedstawienia w cyrku Hagenbecka w Lipsku zdarzył się znamienny wypadek, świadczący o przywiązaniu tygrysa do swego pogromcy. W chwili kiedy pogromca wszedł do klatki, jedna z młodych tygrysic rzuciła się na niego, obalając go uderzeniem łapy na ziemię. Gdy rozwścieczona tygrysica zamierzała schwycić ofiarę za gardło, porwał się z miejsca stary tygrys i stając w obronie swego poskromiciela, kilku szarpnięciami odpędził tygrysicę od leżącego, poczem zagryzł ją na śmierć. Pogromca doznał lekkich obrażeń i był w stanie po krótkiej przerwie odbyć przedstawienie.

Niemiecka propaganda w Alzacji.

Anglik demaskuje Prusaków.

Londyn. (PAT.) Harold Nichelson, były radca ambasady brytyjskiej w Berlinie, a obecnie redaktor działu polityki zagranicznej „Evening Standard", cytuje w dzienniku tym charakterystyczny dowód antypokojowych tendencyj niemieckich, zaznaczając, że **mennica niemiecka zalewa Alzację prowokacyjnemi medalami,** na których wybita jest postać marszałka Focha, rozpierającego się butnie w ratuszu frankfurckim, albo Clemenceau, wręczający Brockdorf-Rantzau'owi traktat rewanżu, a nawet lew belgijski, chwytający pazurami niemiecki słup graniczny, podczas gdy człowiek w żelaznej masce morduje kobietę z dzieckiem. W tym samym czasie Francja, w związku z 10 rocznicą traktatu wersalskiego, wybiła pieniądz 5-frankowy, skromnie ozdabiając go profilami Clemenceau, Brianda i Poincarego z napisem „Serviteurs de la Republique Française". Nichelson przeciwstawia postępowanie Francji prowokacji niemieckiej, zapytując Niemcy, czy tak wygląda szczery pokój.

Międzynarodowy zjazd prawników w Bratysławie.

Praga, 13. 10. (PAT) Do Bratysławy przybył prezydent Massaryk celem wzięcia udziału w zjeździe prawników czechosłowackich, na który przybyło również wielu delegatów z zagranicy m. in. z Polski, prof. Rappaport, Longchamps, dr. Hilarowicz i Humaniewski. Prezydent Massaryk, który Bratysławę odwiedził poraz pierwszy od kilku lat, przyjęty został entuzjastycznie przez miejscowe społeczeństwo. Pobyt jego w stolicy Słowaczyzny nosi specjalnie uroczysty charakter. Na inauguracyjnem zebraniu zjazdu prawników prezydent wygłosił przemówienie o roli i znaczeniu zawodu prawniczego w życiu państwowem.

Krwawy teror bolszewicki.

G. P. U. rozstrzelało dwóch księży katolickich za posiadanie srebra.

(Kap.) GPU rozstrzelało w Mińsku dwóch księży katolickich za to, że posiadali oni monety srebrne, a wśród nich również nierosyjskie. Zamordowani księża otrzymali te pieniądze od swych wiernych na cele kościelne.

Kandydaci do nagrody literackiej Nobla.

Donoszą ze Sztokholmu:

Pisma zaczynają już omawiać kandydatury do tegorocznej nagrody literackiej Nobla, która przyznana zostanie przez akademję szwedzką w listopadzie. Największe szanse zdobycia nagrody posiada **pisarz amerykański Teodor Dreiser.** Drugim poważnym kandydatem akademji szwedzkiej jest **Johannes Jenson.** Jednakże wobec chęci nie narażania się na zarzut faworyzowania pisarzy skandynawskich, kandydatura ta, podobnie jak i kandydatura Gunnarsona odpadnie.

Poważne szanse posiadają Francuz **Roger Martin du Gard** oraz kandydat, wysuwany przez akademję francuską, **Paul Valery,** jednakowoż i te kandydatury prawdopodobnie odpadną z uwagi na to, że Francuz Bergson był ostatnim laureatem nagrody.

Zaraźliwy przykład Biesiedowskiego.

Dygnitarze bolszewiccy z Nowego Yorku i Rygi odmówili powrotu.

Nowy Jork. (PAT) Bazyli Delgass, były wiceprezes Amtorgu w Nowym Jorku, zeznając przed komisją z łona kongresu, badającą czynności handlowej agentury sowieckiej w Ameryce, oświadczył, że odmówił powrotu do Moskwy, dokąd go wezwały centralne władze sowieckie, i że za to skazany on został zaocznie na śmierć. Oświadczył on również, że Amtorg w szyfrowanych depeszach przysyłał do Moskwy informacje, dotyczące armji i marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Urzędnicy Amtorgu — mówił Delgass — przed składaniem zeznań przed komisją kongresową wezwani zostali do biura Amtorgu, gdzie adwokat tej organizacji pouczał ich, jak mają odpowiadać na pytania członków kongresu. I tak m. in. powiedziano im, aby zeznawali, że nigdy nie słyszeli o towarzyszce Lizie, która — zdaniem Delgassa — odgrywała ogromną rolę w Amtorgu, jako kierowniczka propagandy komunistycznej, a zniknęła tajemniczo w przeddzień ogłoszenia dokumentów w tej sprawie. Delgass na posiedzenie komisji zjawił się w otoczeniu straży przybocznej, gdyż — jak mówił — otrzymał pogróżki, że zostanie „sprzątnięty".

Ryga. (PAT) Komunista Azarow, jeden z wyższych urzędników sowieckiego przedstawicielstwa w Rydze, wezwany do powrotu do Moskwy, przeczuwając grożące niebezpieczeństwo, odmówił wykonania rozkazu i wyjechał na Zachód.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Kaliksta pap., Fortunata.
Jutro: Jadwigi kr. wd., Teresy p.
Wschód słońca: godz. 6,24.
Zachód słońca: godz. 17,7.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 13 bm. do poniedziałku 20 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—x—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek 14 bm. o godz. 8-ej świetna operetka p. t. **„Sztygar"** K. Zellera.

Zwraca się uwagę, iż jest to jedno z ostatnich przedstawień przepięknej operetki, ponieważ już w sobotę 18 bm. wchodzi na repertuar

nowa premjera

p. t. **„Papa",** sztuka w 3 aktach De Flersa i de Cavaillet'a. W szeregu nowości **„Papa"** przeszedł już artystyczną próbę życia.

Rolę rozkosznego „Papy" grać będzie dyr. Władysław Stoma w otoczeniu najlepszych sił zespołu artystycznego w osobach pp. Brenoczy, Kopijowskiej, Martini, Maassówny, Żelichowskiej, Cybulskiego, Dowmunta, Koczyrkiewicza, Klejera, Lochmana i Urbanowicza.

Reżyseruje Kazimierz Korecki. Dekoracje Feliksa Krassowskiego.

Popołudniówka.

W niedzielę 19 bm. o gdz. 4-ej po południu po cenach zniżonych popołudniówka **„Sztygar".**

—o—

Na marginesie.

W Warszawie zamknięty został międzynarodowy kongres do walki z handlem kobietami i dziećmi. W ostatnim dniu przyjęto szereg rezolucyj, m. i. rezolucję, zalecającą wprowadzenie do ustawodawstwa karnego wszystkich państw specjalnych kar na sutenerów.

Kto to i co to jest sutener? Jest to człowiek, który żyje z pieniędzy, zarobionych przez jego kochankę ulicznicę. Rzadko taka dziewczyna dzieli się swym zarobkiem z nim dobrowolnie. W regule wymusza on od niej pieniądze. Wymusza groźbą, że pokraje jej płaszcz czy też suknię, albo że pokiereszuje jej twarz nożem. Dziewczyna taka ma zwykle z garderoby to tylko, co na sobie, i zniszczenie płaszcza lub sukni uniemożliwia jej pokazywanie się między ludźmi. A oszpecona na twarzy przestaje być tem, czem jest, i popada w nędzę. Więc woli się opłacać swemu sutenerowi i oddawać mu ostatni nieraz grosz, niż być narażoną na życiową i materjalną ruinę.

Policja zna te łotrowskie praktyki sutenerów, ale jest wobec nich bezsilną. Bo taka nieszczęśliwa istota w sądzie lub na policji nigdy przeciw swemu sutenerowi zeznawać nie będzie. Bo niech go nawet i zamkną, to inni sutenerzy (ta banda jest niesłychanie solidarną) pomszczą los swego kolegi. Albo uczyni on to sam po wyjściu z więzienia. Jednem słowem dziewczyna, „zasypująca" przed władzami podobną pijawkę, jest beznadziejnie zgubioną.

Żadne perswazje, żadne groźby nie pomogą, aby wyznała prawdę. Powtarza z uporem, że to jest jej „kochanek" i daje mu pieniądze dobrowolnie. A cóż sąd może zrobić sutenerowi zato, że przyjmuje dane mu dobrowolnie pieniądze? Nato niema paragrafu karnego. Sąd lub policja wiedzą, że mają przed sobą łotra nad łotrami, ale dla braku odpowiedniej ustawy są wobec niego bezsilni.

Teraz ma się to zmienić. Anglja, która jeszcze najenergiczniej przeciwko takim padalcom występuje, posiada już ustawę, orzekającą, że przyjmowanie jakichkolwiek świadczeń od prostytutki podlega karze, i to w pewnych wypadkach nawet karze chłosty. Ale taki paragraf da się obejść na tysiące sposobów.

Na te kanalje jest jedna rada. O ile policja podejrzywa takiego patrona o sutenerstwo, powinna żądać od niego, aby się wykazał, z czego żyje. Jeśli nie udowodni zarobku, płynącego z pracy czy z posiadania własnego majątku, skazywać go na przymusowe roboty i na deportację. Tego te łotry się boją.

Sutenerstwo jest niesłychanie rozwinięte i doskonale zorganizowane w Paryżu. Deputowanemu Beaufré udowodniono, że podczas wyborów zawarł pakt z sutenerami, aby go popierali, i musiał zato złożyć mandat.

Drugiem z rzędu miastem jest Berlin. Warszawa ma stosunkowo nie dużo tej zarazy, choć przyznać trzeba, że stara się rzetelnie dorównać innym stolicom. Poznań i Bydgoszcz są pod tym względem bez znaczenia. W Bydgoszczy podpada bardzo, że na ten proceder puścili się chłopcy kilkunastoletni, o czem policja, patrolując po ulicy Długiej i Jana Kazimierza, może się łatwo przekonać. W Poznaniu najwięcej sutenerów snuje się na ulicy Woźnej.

Wrzód, o jakim tu mowa, jest bardzo trudny do zoperowania. Nie pierwsza to próba usunięcia go. Jeszcze dawna policja austrjacka, idąc za radami i wskazówkami St. Brandowskiego, złożonemi w jego studjum „Na bagnisku", mocno dobrała się do skóry tych ohydnych pasożytów, i w większych miastach austrjackich plaga ta zdawała się zanikać. Ale te wszystkie sankcje okazały się w rezultacie niewystarczającemi. Potrzebaby drakońskich środków, a nato nie pozwala przecież nowoczesna demokracja!

—o—

— **Złoty krzyż zasługi dla naczelnika straży pożarnej.** Dnia 8 października 1930 r. dokonał starosta grodzki, dr. Bereta, w imieniu pana prezesa Rady Ministrów, uroczystej dekoracji złotym krzyżem zasługi, naczelnika Straży Pożarnej w Bydgoszczy, p. Józefa Milewskiego za zasługi, położone na polu pożarnictwa. Uroczystość odbyła się w tut. koszarach Straży Pożarnej, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz oddziału Straży Pożarnej.

— **25-lecie pracy pedagogicznej.** Dyrektor seminarjum nauczycielskiego dr. Edward Winkler obchodził w ub. poniedziałek uroczystość 25-lecia swej pracy na niwie pedagogicznej. Sprawozdanie z tej uroczystości zamieścimy w nast. numerze „Dziennika Bydgoskiego".

— **Wstrzymanie emigracji do Brazylji.** Wobec wrzenia rewolucyjnego w Brazylji, państwowy urząd emigracyjny wstrzymał wysyłanie emigrantów do Brazylji aż do specjalnego zawiadomienia.

— **Muzeum przyrodnicze,** mieszczące się w sali restauracji „Pod Lwem“ ul. Marsz. Focha — cieszy się zasłużonem powodzeniem. Zwłaszcza młodzież szkolna podziwia cenne okazy fauny i flory Ameryki, przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych. Właściciel tego okazałego muzeum kulturalno-przyrodniczego udziela wyczerpujących objaśnień. Kto dotąd nie widział, niech pośpieszy zobaczyć cuda wszechmocnej natury.

— **Oświetlać klatki schodowe!** Przypomina się panom właścicielom domów, że należy z nastaniem zmroku oświetlać korytarze i klatki schodowe domów. Niestosujący się bowiem do tego zarządzenia policyjnego, pociągani będą do odpowiedzialności.

— **Radjopajęczarstwo.** Min. poczt i telegrafów rozesłało do ministerjów dla uzgodnienia projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący przepisy ustawowe w ściganiu radjopajęczarstwa.

„Radjopajęczerstwo“ jest plagą nietyklo w Polsce i wymaga szybkiej decyzji, a najważniejsza sprężystego i szybkiego ukarania. Dotychczasowa ustawa przewiduje, że wykrycie radjopajęczerstwa kierowane jest do sądu, gdzie na mocy wyroku radjopajęczarz otrzymuje karę. Obecny projekt dekretu przewiduje, że radjopajęczarze karani będą w drodze administracyjnej na podstawie rozporządzenia Prezydenta.

— **Zaginiony.** Dnia 1 września br. wydalił się z domu swych rodziców, zamieszkałych w Bydgoszczy przy ul. Błonia 22, 28-letni Aleksander Lewandowski, który dotychczas nie powrócił. Lewandowski wydalił się w stanie nadzwyczajnego podniecenia nerwowego, przeto zachodzi obawa jakiego nieszczęścia. — Ktoby mógł udzielić jakichkolwiek informacyj o zaginionym, zechce donieść o tem stroskanej rodzinie lub policji.

— **Odnaleziony.** Przed kilku dniami donieśliśmy o zaginieniu 16-letniego Stanisława Mateckiego. Dnia 8 bm. został on ujęty w Brzozowie, powiat Chełmno i oddany rodzicom.

— **Czyja świnia?** P. Józefa Wypijowska zamieszkała przy ul. Konopnej 25, doniosła do komisarjatu, że jej mąż, przechodząc o godzinie 11 przez las przy szosie Kujawskiej, znalazł spacerującą świnię, którą zabrał i przechował u Jana Wystawy, zamieszkałego przy ul. Kujawskiej 17, gdzie właściciel może się zgłosić po odbiór swej własności.

— **Poszukiwana.** Władze sądowe i policyjne poszukują za kradzieże 46-letnią Martę Zielińską, pochodzącą z Chełmna, która po dokonaniu kradzieży zbiegła. W razie pojawienia się jej, należy oddać ją w ręce policji.

— **Udawał ciężkiego inwalidę.** Dnia 11 bm. policja ujęła niejakiego Leona K., lat 42, który udając ciężkiego inwalidę, żebrał na ulicach miasta...

ZE SPORTU.

Jędrzejowska po ciężkiej walce przegrywa do Cille Aussem.

W turnieju o puhar Lenzon uległa Jędrzejowska w finale mistrzyni Niemiec Cilly Aussem po ciężkiej nierównej walce w stosunku 6:1, 2:6, 9:7. W trzecim secie Polka prowadziła 4:2 i porażkę swą zawdzięczyć może mało energicznej grze.

W następnem spotkaniu pogromczyni Jędrzejowskiej Payot Tatwa, bo dwu setach 6:3, 6:1 zwycięża Cilly Aussem.



Alfons Ziółkowski, oprócz świetnych wyników motocyklowych, jest również dobrym piłkarzem, łyżwiarzem, lekkoatletę i hokeistą.

Zakończenie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy.

(Ż.) Bydgoski ośrodek wioślarski, który kroczy od szeregu lat na czele wioślarstwa polskiego, zamknął w niedzielę, 12. bm. oficjalnie swój tegoroczny sezon wioślarski. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek, skąd wyruszono w barwnym pochodzie, w którym uczestniczyły wioślarki i wioślarze wszystkich miejscowych klubów wioślarskich z orkiestrą wojskową na mszę św. do Fary.

Po nabożeństwie odbyła się właściwa uroczystość na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek, który to Klub ku zadowoleniu wszystkich pełnił z polecenia Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich funkcje gospodarzy. Do licznie zebranych sportowców oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych przemówiła w serdecznych słowach wiceprezeska B. K. W., Wanda Sommerówna, apelując do wioślarzy, ażeby przy zgodnej, harmonijnej pracy nie szczędzili trudów i zabiegów dla chwały wioślarstwa bydgoskiego. Silne wrażenie na obecnych wywarło przemówienie dow. 15 dyw. p. generała Thommée, który mówił o wyczynach miejscowego wioślarstwa i o konieczności hartowania ducha i ciała. Jako wzór postawił bydgoszczanina Feliksa Więcka, zwycięscę tegorocznego biegu kolarskiego do polskiego morza.

Po tych przemówieniach nastąpiła defilada łodzi. Przepiękny i bardzo malowniczy był moment, kiedy długi łańcuch wiotkich, zwinnych łodzi, poruszanych miarowemi ruchami silnych ramion, defilował poważnie i zwinnie. Przeszło 50 łodzi wszystkich miejscowych towarzystw wioślarskich brało udział w tym przeglądzie sił. Publiczność oklaskiwała łodzie, szczególnie, gdy przejeżdżała niepokonana dotąd ósemka nowicjuszy B. T. W., która zwyciężyła w tym sezonie czterokrotnie w Warszawie, Bydgoszczy i Poznaniu.

Zdjęcia flag dokonał przy dźwiękach orkiestry p. generał Thommée. Wspólna fotografja zakończyła tę część uroczystości.

Wieczorem w Kasynie Cywilnym odbył się wieczorek, który jak wszystkie zresztą zabawy, urządzane przez wioślarzy, miał piękny przebieg. Bawiono się z przysłowiowym „wioślarskim“ temperamentem. Podczas wieczorku rozdał p. dyr. Żewicki, jako przedstawiciel Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich nagrody i żetony tym wioślarkom i wioślarzom, którzy zwyciężyli w pierwszych jesiennych regatach międzyszkolnych, urządzonych we wrześniu br. przez miejscowy Klub Wioślarski „Brda“ przy Państwowem Gimnazjum Humanistycznem. Wniesiono trzykrotny okrzyk „Czołem!“ z życzeniem aby w przyszłości również miejscowe kluby gimnazjalne przodowały w polskiem wioślarstwie szkolnem.

Dochodzenia karne przeciw b. posłowi niemieckiemu Graebemu i b. posłowi PPS. Matuszewskiemu.

Prokuratura sądu okręgowego w Bydgoszczy wdrożyła dochodzenia karne przeciw b. posłowi do sejmu Graebemu, członkowi klubu niemieckiego. Graebe oskarżony jest o szereg przestępstw politycznych w związku z jego przynależnością do rozwiązanego swego czasu Deutschtumsbundu.

Jak wiadomo, odbył się w kwietniu b. r. proces przeciw kierownikom owej organizacji, który zakończył się zasądzeniem wszystkich oskarżonych na karę więzienia. Sprawa b. posła Graebego musiała zostać wyłączona z uwagi na nietykalność poselską i obecnie została na nowo podjętą.

Pozatem prokuratura w Bydgoszczy wdrożyła dochodzenia przeciw b. posłowi P. P. S. Matuszewskiemu, oskarżonemu o wystąpienia przeciwpaństwowe na wiecu w Nakle. Obaj oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Śledztwo w obu sprawach spoczywa w rękach sędziego śledczego tutejszego sądu okręgowego, p. Smyczyńskiego.

Urzędnik sądowy przywłaszczył sobie 5 000 zł

złożonych do depozytu.

Na skutek zarządzenia tutejszej prokuratury aresztowano urzędnika sądowego w Inowrocławiu, Antoniego Górczyńskiego, byłego rejestratora prokuratury w Bydgoszczy, za przywłaszczenie sobie 5000 zł, złożonych do depozytu.

Aresztowany Górczyński, przytransportowany do Bydgoszczy, przyznał się otwarcie do przywłaszczenia sobie tych pieniędzy, tłumacząc się, że zrobił to z powodu biedy i choroby żony, gdyż marne uposażenie urzędnika sądowego nie wystarczyło mu nawet na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb codziennych.

Ujęto parę niebezpiecznych kieszonkowców.

Dnia 9 bm. w godzinach przedpołudniowych, policja śledcza ujęła na Rynku Marszałka Piłsudskiego, podczas targu, niebezpiecznego kieszonkowca 34-letniego Stefana Kubisztala, który przybył z Poznania do Bydgoszczy na gościnne występy.

Ujęto również w temże samem miejscu i czasie znaną „doliniarkę“ 22-letnią Genowefę Jończyk z domu Gwiazda, która aż z Sosnowca przybyła do Bydgoszczy na występy.

——x——

Z nędzy targnął się na życie. Jak się dowiadujemy, woźny pomocniczy tutejszego sądu Nowak, który wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia, dotychczas nie odzyskał przytomności i w dalszym ciągu stan jego jest groźny. Pozostawił on do swych przełożonych władz list, w którym się usprawiedliwia, iż powodem zamachu samobójczego było jego ciężkie położenie materjalne, gdyż z pensji 100 złotych miesięcznie, jaką pobierał, nie mógł się utrzymać.

— **Ostrzeżenie.** Ostrzega się przed jakimś osobnikiem, który chodzi po mieszkaniach i zbiera zamówienia oraz zaliczki na fotografje, rzekomo imieniem firmy „Wiol“. Otrzymawszy zaliczkę, już się więcej nie pokazuje i zamówionych fotografji nie doręcza.

— **Na gorącym uczynku kradzieży węgla.** Dnia 13 bm. o godz. 5 rano na gorącym uczynku kradzieży węgla z wagonów kolejowych na przestrzeni Kapuściska—Rynkowo, ujęto niejakiego Karola Herdela, Marję Bernhord, Marjana Chrzanowskiego, Martę Chrzanowską i Leonarda Górę, wszyscy zamieszkali w barakach przy ul. Dwernickiego. Większą część skradzionych węgli odebrano sprawcom, których osadzono w aresztach.

Z zebrania bezrobotnych.

W zeszłym tygodniu odbyło się w Hotelu Pomorskim zebranie bezrobotnych, na którem po dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) aby Magistrat wyasygnował pieniądze na podróż delegatów bezrobotnych do p. wojewody w Poznaniu;

2) aby Magistrat załatwił kwestję bezdomnych i dał im mieszkania;

3) aby Magistrat wspólnie z komitetem zajął się urządzeniem Tygodnia zbiórki dla bezrobotnych;

4) aby Magistrat wydał do społeczeństwa odezwę przyjścia z doraźną pomocą bezrobotnym;

5) aby zlikwidować kuchnię ludową, a pieniądze obrócić na doraźną pomoc bezrobotnym;

6) aby postarano się o opał na zimę dla bezrobotnych i przydzielano go w większych ilościach, jak dotychczas.

Z rezolucją tą — oświadczył Olszewski — uda się delegacja bezrobotnych do Magistratu, a jeżeli Magistrat nie przychyli się do tej prośby, to bezrobotni będą w tem widzieli lekceważenie i ostrzegają przed następstwami.

——o——

Przemysł i handel obuwniczy.

Miasto Bydgoszcz obfituje prócz najrozmaitszych gałęzi przemysłu bardzo poważnie w przemysł i handel obuwniczy.

Warszawa i Kalisz szczyciły się już za czasów zaborczych światową sławą z wykwintnych wyrobów eleganckiego obuwia, które podziwiał elegancki świat Berlina, Londynu i Paryża i tylko ubolewać należy, że pewne sfery kupujących zapominają o staropolskiem przysłowiu „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“. Dla uzupełnienia naszych uwag pragniemy jeszcze nadmienić, że w Bydgoszczy istnieją od szeregu lat znane i poważne fabryki obuwia jak A. Behring wł. Jan Ostrowski i dr. Behring, Weynerowski i Syn, „Minerwa“ i „Standart“.

Również cieszą się bardzo dobrą opinją w mieście Bydgoszczy i okolicy cały szereg magazynów obuwia pomiędzy innemi renomowany magazyn przodując pod każdym względem pod f-ą **W. Koczorowski, mieszczący się przy ulicy Gdańskiej nr. 5.** Jak nas poinformowano, uzupełnił **p. Koczorowski,** znany obywatel miasta Bydgoszczy rozległy swój magazyn tworząc nowy oddział, a mianowicie oddział obuwia tańszego, by uprzystępnić zaopatrzenie się w dobre i tanie obuwie sferom fizycznie pracującym co po przeprowadzonej renowacji już nastąpiło.

Rozległe okno wystawne firmy **Koczorowski** dowodzi najlepiej o bardzo wielkim wyborze obuwia damskiego i męskiego po cenach bardzo przystępnych.

Obchód Kościuszkowski w „Sokole“ w Wielkich Bartodziejach.

W pięknym schludnym lokalu p. Feliszkowskiego przy ulicy Fordońskiej odbyła się ubiegłej soboty uroczystość Kościuszowska zorganizowana przez Tow. Gimn. „Sokół“ X. Wielkie Bartodzieje. Obchód ku czci Patrona Sokolstwa zagaił prezes gniazda druh Świerkowski, witając licznie przybyłych gości i dziękując protektorom za ufundowanie gniazdu sztandaru, niedawno poświęconego. Założycielami gniazda sokolego w Wielkich Bartodziejach byli: pp. Wincenty Kujawski (pierwszy prezes), Witczak Józef, Kardasz Franciszek, Zalewski Józef i kierownik tutejszy szkoły powszechnej p. Balcer. Obecny zarząd gniazda składa się z następujących druhów: Świerkowski — prezes, Stefan Pawski — naczelnik, Dąbrowski Stefan — sekretarz, Sterma — skarbnik, chorążymi wzgl. podchorążymi są druhowie: Szulc Ludwik, Zasacki, Lewandowski i Malecki.

Chrzestnymi sztandaru byli państwo redaktorostwo Teskowie, państwo Ryterowie (właściciele zakładów tkackich), pp. Kaszubowski Henryk, Grudziński Franciszek, Landowski i prezes okręgu V. Sokolstwa Malczewski z małżonką. Z pośród ofiarodawców wymienić należy dr. Kawczyńskiego, dr. Idaszewskiego, państwa Feliszkowskich, Szatkowskich i innych.

W uznaniu wielkich zasług położonych około rozwoju nowego gniazda sokolego na przedmieściu zarząd nadał godność członków honorowych państwu Ryterom, Feliszkowskim, asesorowi Dreasowi, nauczycielowi Balcerowi, Grudzińskiemu, Szatkowskiemu, Landowskiemu, Zalewskiemu i W. Kujawskiemu.

Podczas obchodu Kościuszkowskiego nowy kierownik szkoły p. Maciejewski wygłosić referat o życiu i czynach Tadeusza Kościuszki. Referat uzupełnił przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ St. Nowakowski, podając ciekawe szczegóły **o udziale Bydgoszczy w powstaniu Kościuszkowskiem.** — Muzeum miejskie w Bydgoszczy zamierza nabyć znany obraz Styki, przedstawiający Kościuszkę ściskającego szablę w dłoniach.

Pod koniec części oficjalnej obchodu naczelnik gniazda udekorował zasłużonych druhów medalami pamiątkowemi i wręczył im dyplomy z uznaniem za wyczyny. **Mistrzostwo gniazda zdobył druh W. Sznajder,** drugą nagrodę Kubaczewski Teofil, trzecią Mączkowski Antoni, czwartą Helewski Józef. Z zastępu młodzieży odznaczeni zostali medalami: Tobolski Bernard, Helewski Jan, Sznajder Feliks, i Wilem Władysław.

Uroczystość oficjalną zakończono okrzykami „Czołem!“ na cześć zwycięzców i odśpiewaniem jednej zwrotki „Ospały i gnuśny“, poczem oddano się pląsom. Zabawa odbyła się w miłym nastroju.

Wiec pracowników państwowych.

W szczelnie wypełnionej sali Strzelnicy, odbył się wczoraj (w poniedziałek) wiec pracowników państwowych, na którym 2 mówców zamiejscowych starało się wiecowników przekonać o konieczności pójścia do wyborów z B. B. W. R. Wynurzenia niezwykle blade i mało przekonywujące, nie wywołały żywszego zainteresowania. Niektóre frazesy pierwszego mówcy, który twierdził m. in., że „program to płód demagogji“, że „w rządzeniu państwem obędzie się bez programu“ itp. przyjęli zgromadzeni z uśmiechem politowania. I nic dziwnego, jeśli ten sam mówca w kilka chwil później, widocznie zapomniawszy o tem, co mówił poprzednio, szeroko się rozwodził o programie pracowników umysłowych. Dziwić się naturalnie nie można, że nikt z obecnych na sali pracowników państwowych nie wystąpił przeciw wywodom mówcy, wiadomo przecież, czem taka opozycja pachnie. Wobec tego pozwolimy sobie w jutrzejszym numerze naszego pisma niektóre wywody niefortunnego mówcy sprostować.

W dniu 12 października br. zmarł długoletni członek Ch. Z. Z. ś. p.

Franciszek Sapoński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 października br. o godz. 4-ej z domu żałoby ul. Toruńska 135.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd
Filji Ch. Z. Z. Zimne Wody.

— **Najechał wozem na latarnię.** Dnia 11 bm., w godzinach południowych, gospodarz Maksymiljan Bettin z Łochowa pod Bydgoszczą, jadąc ulicą Długą wozem zaprzężonym w parę koni, chciał skręcić na ul. Podwale, a uczynił to tak fatalnie, że wjechał całym pędem wozem na latarnię gazową, która się wywróciła i potłukła.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera potężnego dramatu dwóch mężczyzn, których przyjaźń złamała hetera, zdeprawowana i rozpustna p. t. **„Łódź podwodna S. 44“.** W rolach głównych Dorota Revire, Jack Holt i Ralph Grawes. W nadprogramie „Tygodnik Pathe“.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni piękny, porywający swą treścią i poświęceniem bohaterów dźwiękowiec **„Lotnik“**, który swem wykonaniem brawurowem budził sensację przez szereg dni wśród bydgoskiej publiczności. Korzystajcie z ostatnich przedstawień.

MARYSIEŃKA. Najlepsza kreacja niezastąpionego amanta Rudolfa Valentina p. t. **„Krew na piasku“** została przez realizatorów filmu udźwiękowiona, wobec czego jeszcze bardziej spotężniała. To nowe wydanie dziś wchodzi na ekran „Marysieńki“. W nadprogramie nowy tygodnik.

NOWOŚCI dziś wystawia tym razem jeden z najweselszych filmów dźwiękowych p. t. **„Małżeństwo na złość“**, arcykomedja, w której występuje bezkonkurencyjny wesołek, człowiek bez uśmiechu, Buster Keaton. W programie wspaniały dodatek dźwiękowy.

OKO. Dziś premjera filmowej 10-aktowej komedji **„Wróć, wszystko przebaczam“** pełnej werwy i humoru, pozatem polski tygodnik wydarzeń. Na scenie rewja „Pchaj się, pchaj“.

PAW wyświetla ostatnie dwa dni film którym zachwycona jest cała Bydgoszcz p. t. **„Serce matki“** z największą tragiczką świata Henny Porten. Nadprogram komedja.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA 15 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gram. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—16,45: Kwadrans dla najmłodszych. 17,45: Suity baletowe w wyk. orkiestry R. P. 20,30: Koncert narodowościowy włoski. 22,15: Koncert kompozytorski Aleksandra Czerepnina w wykonaniu kompozytora (fortepian). 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zboż.-towar. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 20,15—20,30: Interludjum muzyczne. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

Z życia towarzystw.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku 16. bm. godziny 13. (26419) **Zarząd.**

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze. Pogrzeb ś. p. Janiny Martyjewicz odbędzie się w środę o godz. 3,30 z domu żałoby ul. Kordeckiego 3. Msza żałobna w dniu pogrzebu o godz. 7.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele Św. Trójcy. Dziś lekcja kółka muzycznego wieczorem o 7-ej w Domu Katolickim.

Bractwo Żyw. Różańca Matek par. św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Janiny Matejewiczowej róży 126 odbędzie się w środę dnia 15. bm. o godz. 15,30 z domu żałoby, Kordeckiego 3 na nowy cmentarz. O liczny udział uprasza się.

S. M. P. Szwederowo oddz. młodszy. Dziś 14. bm. zebranie plenarne po nabożeństwie różańcowem w Domu Katolickim.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w środę, 15. bm. o godz. 19 w biurze parafjalnem.

K. S. „Iron“. We wtorek, dnia 14. bm. o godzinie 19,30 zebranie zarządu i wydziału gier i dyscypliny w sali „Złoty Róg“ ul. Grunwaldzka 14.

„Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o g. 20 chóru żeńskiego.

K. S. „S. P. D.“. Zebranie dziś o g. 20-ej w szkole przy ul. Chwytowo.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, we wtorek o godz. 20 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Ze względu na występ komplet konieczny.

„Lira“. Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 20 w lokalu p. Parzysza przy ul. Orła 4. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 15. bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi. Wykład. Lekcja śpiewu o godz. 18,30.

Cech piekarzy. Czwarte kwartalne zebranie w czwartek, 16. bm. o godz. 16 w Strzelnicy.

„Moniuszko“. Zebranie plenarne we wtorek 14. bm. o godz. 20 w salce parafjalnej.

Sokół IV. Dnia 16. bm. o godz. 19 zebranie zarządu i komisji rewizyjnej, o godz. 20 zebranie plenarne w Instytucie Rolniczym.

Sokół I. Ćwiczenia gimnastyczne i bokserskie, co wtorek i piątek od godz. 10 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Zebranie informacyjne sekcji bokserskiej w środę o godz. 20 u drh. Żółkiewicza. Ćwiczenia młodzieży rozpoczną się od przyszłego wtorku w sali przy ul. Kordeckiego. Uprasza się o liczne przysłanie młodzieży.

Tow. Uczniów Kupieckich. W środę, 15. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Zaproszenia na wieczorek. Bardzo interesujący referat o sprawach uczniowskich. Zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości.

K. S. „Polonja“. We wtorek 14. bm. o godzinie 20 zebranie zarządu, w czwartek 16. bm. o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej zebranie informacyjne dla wszystkich członków w sprawie niedzielnego obchodu jubileuszu 10-lecia. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

HUMOR i SATYRA.

Ma rację.

Mąż — Co? nawet gotować nie umiesz? I to ma być anioł, za jakiego cię uważałem?

Żona — Wybacz, mój drogi, ale czy widziałeś kiedy gotującego anioła?

Pocieszył.

Doktór do pacjenta: — Może pan być spokojny, z takiem sercem pożyje pan 70 lat.

Pacjent (zmartwiony): — Wczoraj akurat skończyłem lat siedemdziesiąt.

Morzycki z Grudziądza na wolności...

Z Grudziądza donoszą:

Jeden ze sprawców zerwania godła państwowego z gmachu starostwa grodzkiego redaktor „Słowa Pomorskiego“ Bruno Morzycki w ub. sobotę opuścił mury więzienia śledczego. Zwolnienie Morzyckiego z więzienia nastąpiło na skutek zakończenia już śledztwa i wygotowania aktu oskarżenia. W najbliższym zatem czasie przykra ta sprawa rozpatrywana będzie przed sądem.

—o—

STAN POGODY.

Pod wpływem szybko przesuwającej się nad Polską zatoki zniżowej w dniu 13-ym na całym obszarze kraju utrzymywała się pogoda pochmurna, miejscami mglista z drobnym deszczem w godzinach porannych. Temperatura o godzinie 7 rano wynosiła od 6 st. w północnych okolicach (zwłaszcza na Pomorzu), do 14 st. w południowych, w ciągu dnia niewiele wzrosła, choć była niemal jednostajna.

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym pochmurno, bez deszczu. W dniu dzisiejszym od rana zajaśniało słonko. W ciągu dnia przewidywane zupełne wypogodzenie.

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91½—8,92½
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	172,70
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,25
guldeny gdańskie	172,56
szylingi austrjackie	125,30
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,37

Giełda warszawska

dnia 13 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	103,75
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00

Akcje w złotych

Bank Handlowy	000,00—105,00
Bank Polski	160,50—160,00
Kijewski	000,00—040,00
Puls	000,00—054,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—030,00
W. T. F. Cukru	00,00— 32,50
Wysoka	000,00—130,00
Lilpop	024,25—024,00
Klucze	83,00—085,00

Tendencja niejednolita.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 10. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	25,50—27,25
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,10— 2,40
Słoma prasowana	0,00— 0,00
Siano luźne	0,00— 0,00
Siano pras. nadnoteckie	0,00— 0,00

Przetarg przymusowy.

W dniu 15. 10. 30 r., sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 9-tej przy ul. **Śniadeckich w firmie „Rawa“:**

4 maszyny do pisania „Torpedo“,

o godz. 11 przy ul. **Zacisze 2: dywan i kredens.** Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

26560) **Stężycki**, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W dniu 15. 10. 30 r., sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 10-tej przy ul. **A. Mickiewicza 12:**

samochód osobowy marki „Buick“,

o godz. 10,30 przy ul. **Kołłątaja 4: bufet dębowy.**

26561) **Stężycki**, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W dniu 16. 10. 30 r., sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 8.30 w **browarze Myślęcinek: 2 palniki do palenia zboża pojemność 300 kg.** O godz. 9-tej **w Niemczu: maszynę do sieczenia, krowę, konia i rower męski.** Zbiórka przed p. Grochowskim.

26562) **Stężycki**, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W dniu 16. 10. 30 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o g. 9,30 **w Osielsku u p. Telkowej:**

maszynę do sieczenia, maszynę do szycia „Singer“ i kanapę pluszową. Przetarg nieodw.

26563) **Stężycki**, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

W dniu 16. 10. br., o godz. 11 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w Borownie: krowę, cielaka, żniwiarkę i młockarkę szerokobijącą.**

Przetarg nieodwołalny.

26564) **Stężycki**, kom. sąd. z p. Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 października br. sprzedam w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:

O godz. 9, przy **ul. Inflantskiej 74,**

kanapę i leżankę.

O godz. 10, przy **ul. Poznańskiej 26,**

biurko, stół składowy, regał i stół.

26543) **Podlewski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Młodszy, pilny, inteligentny **KUPIEC** z wiadomością branży dla biura oraz **sprzedaży - natychmiast poszukiwany.** Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Pisemne zgłoszenia z dołączeniem fotografji, świadectw, własnoręcznie pisanym życiorysem w obu językach oraz podaniem pensji nadesłać do (26519

„SIEMENS“ Sp. z o. o. biuro techn., Bydgoszcz, Dworcowa 61.

3 używane żelazne zbiorniki

do wody w dobrym stanie z mocnemi ścianami, każdy o pojemności ca. 3000 ltr., kupię natychmiast za gotówkę. Oferty z dokładnem podaniem rozmiarów, grubości ścian i wagi, proszę skierować do **Skrytka Pocztowa 191, Bydgoszcz.** (26549

RÓŻNE

Dla
Kawiarni Ziemiańskiej Pomorska 5, ogólne zadowolenie licznych stołowników z obiadów i kolacyj, jest najlepszą reklamą. (15400

Obiady
tłuste, smaczne po 1,— zł. Sowińskiego 3. (26531

Obiady
z 3 dań 1,10 zł, śniadania kolacje poleca „Pomorzanka“, Pomorska 47. (15462

10.000 zł
pożyczki poszukuję na nieruchomość miejską — przemysłową na I hipotekę. Łaskawe oferty uprasza się podać do filji pod „10.000 zł“. (15747

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Wyścielane
meble przerabia, reperuje zakład, Gdańska 157, III podwórze. 26541

Tapczany
wszelkiego rodzaju poleca zakład Gdańska 157, III podwórze. 26539

Materace
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze. 26540

SPRZEDAŻE

Zakład (26508
fryzjerski damsko-męski przy ul. Ks. Skorupki 107, z kompletnem urządzeniem, aparatami elektr., z mieszkaniem wprost od gospodarza do oddania.

Baczność.
Polecam korzystne kupna domów handlowych, komfortowych, wille, składy, gospodarstwa. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15429

Okazyjnie
tanio sprzedam fortepjan półskrzydło (Tafelklavier) M. Boetke, Pomorska nr. 49-50, parter prawo. (15443

Kamienicę
Gdańska 101, sprzedam półdarmo, lub wydzierżawię. (15439

Dom
handlowy dochód 9 000 zł przy wpłacie 30.000 zł sprzedam. Sokołowski. Śniadeckich 40. (15428

Sprzedam
dom II-piętrowy, nowoczesna budowa z ogrodem i wolnem mieszkaniem wpłaty 20.000 zł. Łask. oferty proszę podać pod „Laura“ do filji. (15446

Zakład (26558
fryzjerski damsko-męski wraz z mieszkaniem sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Okazyjnie“.

Najlepsza
lokata kapitału. Dom nowo wybudowany przy 50 000 zł wpłaty na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (15436

Domek
ogród za 7.000 zł. Ziemianin, Dworcowa nr. 69, parter. (26551

Dom
cały wolny 12.000 sprzedam, wpłata 9.000. Oferty do Dz. Bydg „Cały“. 2653

Z powodu
wyjazdu zagranicę sprzedam dom piętrowy z placem 350 m. kw. na przedmieściu Gdyni. Cena 27000 Zgłoszenia „Informator“, biuro pośrednictwa gruntów, mieszkań itp. Gdynia przy dworcu. (26574

Komfortowy
dom dochodowy, wpłaty 50 000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 15427

Skład 15424
żelaza i sprzętów kuchennych nowo urządzony, jeszcze nie otwarty z powodu nieprzewidzian. przeszkód natychmiast za każdą cenę na sprzedaż. Bliższe szczegóły ulica Gdańska 152, w składzie.

Ogródek
działkowy na Bielawkach korzystnie oddam. Wiadomość IRO, Hermana Frankego 3. 26547

Skład
kolonjalny okazyjnie poleca Ziemianin, Dworcowa 69, parter. (26552

Skład
spożywczy zaraz odstąpię. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (15422

Samochód
„Ford“ gotów do jazdy z starterem, światło, 600 zł. Grunwaldzka 146. (15419

Futro
czapkę fokową i płaszcz sprzedam. Skład papieru, Pomorska 2. (15454

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (15453

Motor
benzynowy 5 P. S. na sprzedaż. Toruńska 122. Suchomski. (26535

Maszynę (15444
do pisania „Royal“ duży wałek sprzeda Marszałka Focha 40, Fabryka Ubrań.

Kasę (15426
National sprzedam. Szkaradkiewicz, Pomorska 3.

Motocykl
650 zł. sprzedam. Gamma nr. 8, I p. lewo. (26545

Kożuch
długie buty do podróży. kocioł miedziany, rożne narzędzia rzeźnickie Tyll, Kujawska 13. (26523

POSADY WOLNE

Damski
fryzjer lub fryzjerka mogą się zgłosić. Grunwaldzka 143. 26524

Cukiernika
samodzielnego i 2 uczni do piekarstwa poszukuję. Rediger Chełmno, Parowa piekarnia i cukiernia. (15408

Potrzebna
dziewczyna z gotowaniem i prac domowych, bez spania. Dworcowa 68, Bigosiński. 15449

Chłopiec (15445
do posyłek potrzebny. Mieżejewski Pomorska 39.

Ekspedjentkę
młodszą do sklepu spożywczego z kaucją 1000 zł przyjmę. Zgłosz. „A. A“ filja Dzien. (15437

Służąca
potrzebna do wszelkich prac domowych. Śniadeckich 49, II p. (15423

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna. Reja 4, parter. (15458

Czeladnik
piekarski potrzebny. Długa nr. 43. (26533

Krawców
na spodnie szasery potrzebuje Zakład krawiecki Pomorska 60. 15431

Nianka (15362
dobrze polecona dla 2 dziewczynek potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133.

Posługaczka
na 3 godziny dziennie potrzebna zaraz. Kordeckiego 17a, II p. (26527

Młode
ładne panienki jako parketawki do kabaretu zaraz lub 1. XI. poszukiwane. Mazurka, Grudziądz. (26555

Dziewczyna
młodsza zaraz potrzebna. Grunwaldzka 140, II piętro lewo. 26520

Młodsza (15434
służąca potrzebna. Sadowczyk, Warszawska 24.

Służąca
potrzebna. Promenada 13 II p. 15460

Dziewczyna (26521
uczciwa i pracowita która może również trochę gotować może się zaraz zgłosić. Porzyńska, Król. Jadwigi 9, sklep radjowy.

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
rutynowany, doświadczony. starszy, znający dobrze Pomorze i Poznańskie, znający język polski i niemiecki, mający dobre świadectwa, poszukuje poważnych artykułów sprzedaży. obejmie posadę stałą. Oferty filja Dzien. Bydg. dla „S. S.“ (15198

Starsza
uczciwa wdowa, znająca prace domowe poszukuje pracy. Łask. oferty pod „Dochodząca“ do filji Dz. Bydg. (15457

Podręczna
która u krawca pracowała może się zgłosić. Plac Poznański 10. (26504

Cukiernik
młodszy poszukuje posady najchętniej zaraz. Miejscowość obojętna. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Grudziądz. (26554

Pomocnik (26556
gastronomiczny (kelner) poszukuje bufetu na własny rachunek z kaucją 500 zł. Zgłosz. Kowalski, Inowrocław, Szkolna 1.

Krawiec (26557
czeladnik lwowski z dobrej rodziny poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Uczciwy“.

Panienka
pozamiejscowa przyjmie posadę. Zna obsługę gości w kawiarni. Of. pod „Kawiarnia“ do filji Dz. Bydg. (15463

Ekspedjentka
poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Branża rzeźnicka“. (15420

Ekspedjentka
bufetowa z branży cukierniczo restauracyjnej znająca aparat „Ekspresso“ poszukuje posady od 1. XI. Przyjmę ewtl. bufet na rachunek. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Rachunek“. 26569

Były kierownik (26522
większego przedsiębiorstwa przemysłowego, władający w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kalkulacja“.

Poszukuję
posady jako gospodyni-kucharka najchętniej w domu prywatnym. Oferty pod „S. J.“ do Dz. B. (26568

Młodszy
kowal znający swój zawód dokładnie, trzeźwy, pilny, sumienny, poszukuje posady zaraz w jakiem kolwiekbądź przedsiębiorstwie lub majątku ewtl. jako czeladnik. J Mańkiewicz. Bydgoszcz, Łokietka 4a. (15435

DZIERŻAWY

Skład (15440
mieszkanie wydzierżawię. Kołecki, Gdańska 41.

350 mórg
mórg z inwentarzem korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (15430

Cukierni
dobrze prosperującej poszukuje dobry fachowiec celem dzierżawy lub kupna. Oferty do filji Dzien.-Bydg. pod „Fachowiec C.“ (26530

MIESZKANIA

Mieszkania (15459
1—2 pokojowe kuchnia, centrum 450. 3—4—5 pokojowe korzystnie odda „Norma“ Śniadeckich 6.

Mieszkania
1—2—3—4—5—8 pokojowe do wynajęcia. „Victoria“ Śniadeckich 22. (15448

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią od gospodarza. Płacę za rok z góry lub pożyczę. Of. do Dz. Bydg. pod „B.H.J.“ 26525

Mieszkanie 26567
pokój z używaniem kuchni oddam. Toruńska 186 skład.

POKOJE

Pokój
słoneczny dobrze umebl., do wynajęcia. Śniadeckich nr. 55, part. pr. (15450

Elegancki (15442
pokój z dobrem utrzymaniem lepszemu panu do oddania. Pomorska nr. 22—23, III ptr. lewo.

Pokój
do wynajęcia od 15. Gdańska 129, II p. (15456

Pokój
Sienkiewicza 17, parter lewo. (15461

Pokój
umebl. dla 1—2 panów ewtl. z kuchnią dla małżeństwa do wynajęcia. Cieszkowskiego 12/13, II prawo. (15455

Ładny
umebl. pokój do wynajęcia. Pomorska 31, I pr. wejście Mazowiecka. (15452

Ładny
umeblowany pokój do wynajęcia. Pomorska 49-50, II lewo. (15425

Pokój
umeblowany. Wileńska 10. Gospodarz. (26534

Duży
umeblowany pokój dla dwóch panów lub małżeństwa. Św. Trójcy 22a I pr. (26532

Umeblowany
duży pokój zaraz do wynajęcia. Ul. Sienkiewicza nr. 17, II prawo. (15441

Pokój
słoneczny i czysty. Nakielska 8, III p. pr. (26529

Pokój
umeblowany z kuchnią wynajmę. Ścieżka 9. (26526

Ładny
duży frontowy pokój od 1. XI. niekrępującem wejściem do wynajęcia. Długosza 4, II p. 26528

Pokój
pusty, duży do wynajęcia, rok zgóry. A. Matuszewska, ul. Dra. Emila Warmińskiego 17, II piętro. 26509

Pokój
umeblowany, ładny, czysty, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 41, III. lewo. (15421

Pokój
z utrzymaniem. Matejki nr. 8, I. lewo. (26502

Pokój
umebl. słoneczny, centrum wydzierżawię zaraz. Pomorska 67, parter. (15432

Pokój
duży umeblowany oddam Śniadeckich 9, I. (26542

Pokój
dla 1 — 2 panów. Grodzka 16 I p. (26536

Tani (26538
umeblowany pokój dla 1, lub dwóch inteligentnych osób. Nakielska 1, I p.

RÓŻNE

Chcę
pożyczyć 4 do 5 tysięcy zł za wysokiem oprocentowaniem, zastawem domem piętr. lub placem budowlanym. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z“. (26532

Ogłoszenia
do Gazety Grudziądzkiej i Kalendarza Marjańskiego, nakład 100 000 przyjmuje Dynowiak, Dworcowa 32. 15451

MATRYMONJALNE

Baczność, chłopcy!
Jestem młoda, zdrowa, wesoła i podobno bardzo ładna! Gospodyni i kucharka ze mnie pierwszej klasy. Ale zato jestem biedna jak mysz kościelna. Mam zaledwie skromne umeblowanie do jednego pokoju, tysiąc zł gotówki i trochę biżuterji. Który chłopak mnie chce? Dam mu szczęście! Niech będzie także biedny, ale dla mnie delikatny, czysty i broń Boże nie pijak! O detaliczne listy proszę do Dziennika pod „Czarny djabełek“. (26478

Chłopiec
lat 23, zapozna się z sympatyczną dziewczynką, cel matrymonjalny. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Chłopiec“. (26492

Kawaler
lat 35, z wszelkiemi dobremi zaletami, szuka na tej drodze damy z towarzystwa jako partnerki do gry w kalabraki. Zgł. pod „Św. Antoni“ filja Dziennika. 15438

POLECENIA

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10-ej do 4-ej Kasztelańska 7. (26476

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Fortepiany
stroi i naprawia P. Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej. tel. 273. (26495

SPRZEDAŻE

Majątek
30 m. ziemi żytniej w tem 30 m. lasu, 15 łąk z żywym i martwym inwentarzem, pierwszorzędne wolne polowanie, specjalnie jelenie, wolnem rybołówstwem na przeciąg 4 klm. w Bidzie, zab. gosp. dobre, dom 2 rodzin, z powodu śmierci natychmiast dla krótko decydujących reflektantów na sprzedaż. nadaje się na letnisko. Cena 75.000 wpłata 30—35.000 zł, reszta spłata na 30 lat. Pośrednictwo F. Śmieszek, Tuchola, Świecka 17. (26497

Nieruchomość
w centrum Bydgoszczy, dochód miesięczny 550. Cena 45.000 lub zamiana na mniejsze miasto i dopłacę 20.000. Wiele innych poleca najpoważniejsze biuro Pogoń. Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

8 pokojowa
wila na sprzedaż albo do wynajęcia na dłuższy okres czasu. Sielanka 10, od 13—17. 15205

Realność
30 mórg, żywy i martwy inwentarz, zbiory na sprzedaż. Jachcice, Samorzewskiego 10. (15411

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 115,000, wpłaty 60,000. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 18,500, cena 140,000, wpłaty 75,000 sprzeda biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, jedyny w mieście na Pomorzu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia Obrót miesięczny ok. 5000 zł. Ia zabudowanie i urządzenie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Hotel“. (25862

Nieruchomość
sprzedam za 8500. Tuchołka. Sw. Florjana 17, między 12—2. (15412

Dom
I ptr masywny z ogrodem, 8 pokoi, wolne 3 pokoje z kuchnią, bez długu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Fordon, Marsz. Piłsudskiego 18. (26467

Dom
mórg ogrodu 7.000 sprzedam. Nowakowski, Dworcowa 69. (15418

Dom
dochodowy, centrum Bydgoszczy (Gdańska) 4 piętrowy, wszechstronnie komfortowy (winda, centralne ogrzewanie, łazienki) wielopokojowe lokale, bezpośrednio sprzedam. Oferty do Dzien. „1143“. (26465

Dom
masywny z wolnym składem i mieszkaniem w rynku zaraz na sprzedaż. Józef Michalak, Kcynia Rynek nr. 5. (26225

Dom
korzystnie na sprzedaż. Ks. Skorupki 36. (26500

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 26483

Egzystencja.
Sklep mydl. perfumeryjny, dobrze zaprowadzony, z przyległem mieszkaniem 2 pok. kuchnią, w śródmieściu natychmiast na sprzedaż. Do objęcia potrzeba zł 10.000 gotówką. Informacje w Biurze Towarzystwa Kredyt. Zduny 5, od godz. 11-13. (26477

Sprzedam (26440
dużą dębową kanapę i 2 łóżka angielskie. Ossolińskich 8, II piętro lewo.

Harmonjum
na sprzedaż. M. Ziemann, Budowa harmonji, Kamień Pom. 24534

Maszynę
do szycia garderobę i heble stolarskie sprzedam. Warszawska 16. (15396

Beczki
do kapusty od 6—8 zł sprzedam. Adama Słowackiego 1. (15401

Sypialka
kość słoniowa 8 0 ratami. Lipowa 2. (26514

Kanapa
dobrze utrzymana tanio na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10, I p. (26401

Tania
sprzedaż mebli. Jadalki, męskie pokoje, sypialki, kuchnie. Lipowa 2. (26466

Wał (15413
żelazny od wiatraka sprzedam. Józef Falender, Szeroki - Kamień, poczta Pakość, pow. Szubin.

Kinoaparat
radjoodbiornik sprzedam tanio. Ułańska 11. (15415

Toaletka
modna korzystnie na sprzedaż. Stolarnia. Podwale 14. (26512

Na sprzedaż (15387
2 piece, jeden westfalski i żelazny okrągły. Dworcowa 31, parter prawo.

Mam
150 ctr. szczeciny latowej tanio na sprzedaż. Konrad Glaza, Sliwice, pow. Tuchola. 26485

Wilk
pół wytresowany na sprzedaż po godz. 4-tej. Fabryka Wyrobów Cementowych Białebłota. (26460

KUPNA

Poszukuję
kamienicy dla poważnych reflektantów w Bydgoszczy, 40—60.000 wpłaty. „Dobrobyt“, Grudziądz, Plac Stycznia 12. (26430

Dom
dochodowy w śródmieściu kupię, wpłata do 50.000 zł. Oferty pod „50.000“ do filji Dzien. (15395

Poszukuję
zaraz lub później dobrze prosperujący i zaprowadzony skład artykułów szkolnych — piśmiennych, lub też skład towarów krótkich na Pomorzu. Zgł nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Artykułów“. (26487

Garbarnia
kupuje i sprzedaje skórki. Przyjmuje także skórki do farbowania. Malborska 13, Wilczak. (25883

Lipę
w większych i mniejszych ilościach, kupuje K. Suligowski, Bydgoszcz, Chodkiewicza 34. (26268

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino“ do Dzien. Bydg. Toruń. (15159

Kto
odda psa czujnego, ostrego i czystego dla interesu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Ostry“. (15388

Kupuję
stare niemieckie ubezpieczenia na życie. Zgłosz. przyjmuje Gularek, Garbary 24, II lewo. (15407

Piec
żelazny, używany dla biura poszukuje P. Havemann, szlifiernia szkła ul. Królowej Jadwigi 6a, tel. 1357. (26458

Westfalską
maszynkę używaną kupię. Schreiber, Artura Grottgera 5. (26493

LEKCJE

Angielskiego
nauczają praktyczne kursy handlowe w/m. ulica Chrobrego 7. metodą Berlitza za opłatą 10 zł miesięcznie. (25701

POSADY WOLNE

Baczność! (26454
Panie! Kilka inteligentnych wymownych pań do łatwej akwizycji zaraz potrzebne. Artykuł religijny polecany przez władze kościelne. Znajomości fachowe niepotrzebne. Wyszkolenie bezpłatne. Zarobek 600 do 800 zł miesięcznie. Zgłosz. przyjmuje insp. Monka w Bydgoszczy Dworcowa nr. 59, w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 3—5

1000-ce (26439
zarobić może każdy zdolny agent przy sprzedaży artykułów nowoczesnych. Erwin Guse, Łódź, ul. Ks. Brzóski 49. Reprezentant artykułów nowoczesnych.

300 zł miesięcznie.
Poważna firma handlowa oddaje osobom pilnym pewną i stałą egzystencję. Kapitał niepotrzebny. Potrzebny do tej pracy materjał wraz z pouczeniem wysyła się natychmiast po nadesłaniu 2,50 zł (znaczki poczt. lub przekaz) Gdynia-Port, skrytka pocztowa 4. 26426

2 pomocników
zduńskich poszukuje Jan Suchomski, mistrz zduński Pod Blankami 18, podwórze. 26510

Stolarza (26459
na lepsze roboty poszukuje. Stolarnia, Jackowskiego 2, Kazimierz Gizdra

Urzędnik
manipulacyjny, dobry rachmistrz, piszący na maszynie, energiczny, znajdzie zaraz stałe zajęcie. Zgłosz. z odpisami świadectw do filji Dzien. pod „Manipulacja“. (15342

Krawcowa
zdolna, do szycia sukien potrzebna. Paderewskiego 33, III piętro. (26464

Służąca
lepsza do wszelkich prac domowych z gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny, potrzebna natychmiast na wieś do nauczyciela. Oferty proszę złożyć pod „Wieś“ do adm. Dzien. Bydg. 26486

Służąca
do wszystkiego natychmiast potrzebna. Długa 7 I ptr. (26505

Służąca
dla trzech osób potrzebna. Gajowa 4. (26503



26306

Potrzebny (25659
zaraz inteligentny kasjer-pisarz, kawaler, do intenzywnie prowadzonego majątku hodowlanego. Biegły w książkowości kasowej i gospodarczej. Dobry korespondent i stenotypista, obeznany z wzorowem gospodarstwem podwórzowem. Zgłoszenia uwierzyteln. z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem do Dzien. Bydg. pod „Kasjer.“

3000 zł
dam za uzyskanie stałej posady biurowej. Zgłosz. piśm. do Dz. Bydg. pod „3000“. 26488

Lepsza
dziewczyna, która mówi po niemiecku i też umie do ć zaraz albo później potrzebna. Fenske, Pałcz p. Fordon. (15325

Służąca (26498
potrzebna w starszym wieku z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych i dzieci Paderewskiego 10, II pr.

POSADY POSZUKUJA

Ślusarz
egzaminowany maszynista, kawaler lat 28, obeznany w maszynach rolniczych, wodociągach i zakładaniu światła elektrycznego poszukuje posady w jakiem przedsiębiorstwie lub na majątku. Of. proszę skierować do Dz. B. pod „425“. (26398

Dziewczyna
uczciwa, pracowita z niesamodzielnem gotowaniem, z dobremi poleceniami poszukuje posady. Zgłoszenia Gdańska 114, I prawo. (15345

Inwalida
wojenny poszukuje pracy w jakim bądź przedsiębiorstwie, o ile możności w branży drzewnej. Za odpowiedzialną pracę mogę złożyć 2—3 tysiące zł kaucji. Wiadomość w Dz. Bydg. (26462

Uczeń
fryzjerski z roczną praktyką poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „F. U“. (2646

Młoda
nieszczęśliwa kobieta szuka na południe pracy w Bydgoszczy, najchętniej do lepszego, samotnego pana. Łaskawe oferty proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „M. 133“. (26479

Ekspedjentka
szuka pracy, najchętniej do składu kolonjalnego zaraz lub później. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Najchętniej“. (26475

Dziewczyna
lat 20, zna gotowanie i robótki ręczne poszukuje posady zaraz lub od 1. Pod „20“ Dz. Bydg (26518

Przyjmę (15406
posadę kierownika lokalu, bufetowego lub stołowego. Znam się na kuchni i zimnym bufecie. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „Zaraz K.“

DZIERŻAWY

Plac
z zabudowaniem, bocznicą kolejową w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Plac“ do Dziennika Bydg. (26230

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (15341

Poszukuję
składu lub jadłodajni z 3 pokojowem mieszkaniem Oferty pod „Z. 44“ do filji Dz. Bydg. (15398

Do
wydzierżawienia warsztat kantorem, elektryczność, plac. Bocianowo 6. (15410

MIESZKANIA

Kupiec
poszukuje pokój z kuchnią lub duży pokój z miesięcznym czynszem. Pod „88“ Dzien. Bydg. (26481

Mieszkanie
4 pokojowe, komfortowe, odremontowane, z nowemi meblami odstąpię. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Pewne“. (26262

Mieszkanie
3 pok. z kuchnią i $3^1/_2$ morgi ogrodem w mieście powiatowem, nadaj. się do ogrodnictwa wydzierżawię lub sprzedam korzystnie zaraz. Właściciel Józef Szopiński, Zblewo, powiat Starogard. (26397

6-cio
pokojowe mieszkanie do wynajęcia w śródmieściu Inowrocławia. Reflektuje się tylko na poważnych lokatorów. Oferty składać można do ekspedycji Dz. Bydg. w Bydgoszczy, pod „6 pokoji w Inowrocławiu.“ (26224

Pokój
z kuchnią oddam za udzielenie pożyczki 2 500 do 3.000 zł. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „2—3“. (15402

Mieszkania
2—3—4—5 pokojowe wynajmę. Nowakowski, ul. Dworcowa 69. (15417

2 pokoje (15390
kuchnia remontowane, wynajmę zaraz. Gdańska 67.

Wydzierżawię
dwa pokoje kuchnię z wygodami. Dąbrowskiego 14. 26494

Wynajmę
pokój z kuchnią. Prądy nr. 26. (26507

POKOJE

Kawaler
poszukuje pokoju umebl. Of. do Dzien. Bydg. pod „Z. Z.“ (26480

Pokój (15397
umebl. dla małżeństwa do wynajęcia. Draeger, Dr. Em. Warmińskiego 3.

Pokój
umeblowany dla intelig. pani do wynajęcia. Kościuszki 49, I lewo. (26285

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 45—46, III lewo. (15278

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sobieskiego 13, parter prawo. (26407

Pokój (15348
dla pani w zajęciu do wynajęcia. Chrobrego 21, II.

Pokój
umebl. dla lepszego pana. Pomorska 16, parter lewo. (15405

Pokój (15409
dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 159, skład papieru.

Pokój (15392
do wynajęcia. Plac Piastowski 2, III lewo.

Pokój
umebl. ul. Warszawska 10, II ptr. (15391

Pokój (15594
Marcinkowskiego 8b, II pr.

Pokój
umebl. Śniadeckich 40, I prawo. (15389

Pokój
kawalerski wygodny, ciepły od 15 wolny. Śniadeckich 49, I piętro prawo. (15404

Pokój
z osobnem wejściem. Toruńska 174. (15414

Pokój
umebl. dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Jezuicka 18 I ptr. (26496

Pokój
umebl. z używaniem kuchni małżeństwu. Śląska 9 Berns. (26489

Frontowy
pokój wspólny oddam lepszemu panu. Nowogrodzka 6, I piętro. (26491

Pokój (26511
zaraz wolny. Łokietka 4a.

Pokój
dla małżeństwa. Kanałowa 7, p. (26499

RÓŻNE

Obiady
domowe cena umiarkowana. Chrobrego 15, parter lewo. 15276

Obiady
rosyjskie domowe wydaję. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kresy“. (15393

Obiadów
i kolacyj u młodej gosposi poszukuje zamożny pan. Of. pod „Smakosz“ filja Dz. Bydg. (15386

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (15309

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. 26399

Ciężarówkę
nową wypożyczam. Grunwaldzka 17, tel. 1776. (26506

Ostrzeżenie!
Pięć weksli 200 złotych, każdy blanko, podpisem Rybicka, żyro Kaczorowski, miał żyrować także Zaleski, kasuję. Interes nie doszedł do skutku. Żyro Kaczorowskiego nieważne. Ostrzegam przed nabyciem. Kaczorowski. (15399

Kto (15403
pożyczy na 6 mies. 500 do 1000 zł. Gwarancja rola. Filja Dz. Bydg. „K. 6.“

Książeczkę
tożsamości konia nr. 768699 karo gniady C. O. Serja A. płci wałach. 1.45 wysoki, zagubiono, którą się unieważnia. Wiktor Mrzyk, Solec Kujawski. (26463

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28, wysoki, ciemnoblond, ze wszystkiemi zaletami, posiadający przedsiębiorstwo wartości 50 tys. zł, pozna panienkę, która może dorównać wyżej wymienionym warunkom, cel matrymonjalny. Adres Dz. Bydg. pod „Sekret 50“. (26230

Elegancka
wdówka lat średnich, niedzisiejszych zasad, dobra, miła i oszczędna gospodyni, z własnem 4 pokojowem mieszkaniem i nieco gotówką, pozna w celu matrymonjalnym mężczyznę, tylko z lepszej sfery, na poważnem stanowisku Zgłoszenia z podobizną pod szyfrą „Domatorka“ do filji Dziennika. (15268

Dzielny (26383
kupiec, lat 37, katolik, bardzo solidny, szuka znajomości porządnych pań w celu późniejszego ożenku. Wdowa z dzieckiem nie wykluczona. Of. do Dz. Bydg. pod „F. H. M.“

Starszy
kawaler posiadający gotówkę, dobrego charakteru, szuka znajomości bezdzietnej wdowy, w średnim wieku, lub starszej panny posiadającej własne mieszkanie, mały skład lub ogrodnictwo Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Lub“. (26484

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i współczucie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi mojej siostrze i naszej siostrzenicy ś. p.

Janiny Jaworskiej

składamy niniejszem

serdeczne podziękowanie.

26482) **Brat, Wujostwo i Rodzina.**

---

†

W niedzielę 12-go października 1930 r. o godzinie 9^{30} wieczorem zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz najdroższy ojczulek

ś. p.

Józef Kawczyński

nauczyciel w Żernikach

przeżywszy lat 61, o czem donoszą ciężko strapieni

Żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 9^{30} przed południem z domu żałoby na cmentarz w Sławsku Wielkim.

(26537

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (15257

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Przyjaciele muzyki kupują (25282

pianina

„Majewskiego"

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.

10.000 złotych

na 1 rok poszukuje się za wysokiem oprocentowaniem i zabezpieczeniem. (15416

Oferty do filji Dzien. Bydg. pod **„M. 100"**.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują b e z p ł a t n i e broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

LICYTACJA

przy ul. Sniadeckich 19, u spedytora RAWY.

W czwartek, dnia 16-go bm. i w poniedziałek, 20-go bm. sprzedawać będę: (26548

trykotaże, bieliznę damską i męską oraz wełnę.

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksato

Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 1651.

W dniu 21 października 1930 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy kolejowo-celnej** (Gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych i zdeponowanych a niewykupionych w przepisowym czasie, jak: (26515

wyroby z blachy żelaznej (skówki do pendzli), pończochy damskie jedwabne zabawki dziecięce, różne tkaniny, konfekcja damska i inne rzeczy.

Towary nabyć może osoba najwięcej dająca, za natychmiastową zapłatą.

Bliższe dane znajdują się w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 bm. o godz. 12-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą na składnicy firmy **Hartwig ul. Dworcowa 72** najwięcej dającemu: 26572

kompletny pokój stołowy, serwantkę, 2 lustra, kanapę, biurko, fotel, kompletną sypialkę, maszynę do pisania, szafkę do stojącego zegara, kompl. kuchnię.

Kucharz, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

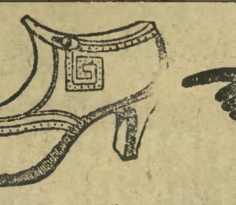
Dnia 15 października 1930 r. o g. 14-tej sprzedawać będę **w Mamliczu** u Antoniego Rybickiego **świnię** najwięcej dającemu za gotówkę.

Dnia 15 października 1930 r. o g. 15-tej sprzedawać będę **w Mamliczu** u Józefa Cikorskiego najwięcej dającemu za gotówkę: **źrebaka i 10 gęsi.**

Dnia 15 października 1930 r. o godz. 15^{30} sprzedawać będę **w Mamliczu** u Jana Kobylarza: **bryczkę i 2 świnie** najwięcej dającemu za gotówkę.

Dnia 15 października 1930 r. o g. 14-tej sprzedawać będę **w Dąbrówce barcińskiej** u Olgi Pieske: **krowę** najwięcej dającemu za gotówkę. (26559

(—) **Strzelewicz,** kom. sądowy z pol. **w Łabiszynie.**



Z powodu reorganizacji i złączonej z tem przebudowy mojego magazynu

sprzedaję

zapasy obuwia luksusowego

z pełną gwarancją po znacznie zniżonych cenach.

W obecnych ciężkich czasach zdecydowałem się otworzyć osobno **oddział taniego, ale pełnowartościowego obuwia**

Temu oddziałowi poświęcam obecnie moją główną uwagę i podaję poniżej ceny z któremi nawet zagraniczne firmy mające filje **w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Bydgoszczy** nie są w stanie konkurować.

Dla Pań:		Dla Panów:	
18^{00}	Bardzo trwałe pantofelki	29^{00}	Czarne półbuc. szyte z ciel. skóry
24^{00}	Eleganckie pantofelki kol. i lakierki	36^{90}	Nadzwyczaj trwałe i modne półbuciki bronzowe i czarne wykonanie Goodyer-Welt.

Ceny moje obliczam tak jak swego czasu zrobiłem z śniegowcami, które sprzedawałem dzięki umiejętnej kalkulacji **poniżej cen fabrycznych.**

Moje niskie ceny obuwia przekonają każdego, że niepotrzeba kupować zagranicznej tandety tekturowej.

W. Koczorowski

Gdańska nr. 5 *Rok zał. 1908* *Gdańska nr. 5*



26468)

Czy odgadniecie?

Nie loterja! **Nie podział!**

Z	A	N	O	P	N
B	L	I	N	L	U
L	N	O	W	I	

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze: męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty możecie n nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. — Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć wszerz) **które oznacza trzy miasta polskie.**

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (26470

„HERMES", dom wysyłkowy, ŁÓDŹ c, skrz. poczt. 392.

Poszukuję

5—6 poważnych założycieli

Tow. Akc. „Lombard Bydgoski"

Wszelkie przygotowawcze kroki uskutecznione. Gotówka będzie potrzebna po otrzymaniu koncesji. Oferty pod „Lombard" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (26544

Poszukuję kupna (26436

4-osobowego samochodu otwartego

Oferty z podaniem warunków proszę nadesłać do adm. „Gońca Pomorskiego", Tczew pod **„Samochód".**

Pierwszorzędne

ruszta

wszelkich wymiarów dostarcza

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn

dawniej

C. Blumwe i Syn

Sp. Akc. (26348

Bydgoszcz.

Szczęśliwe losy do I-ej kl. 22. Loterji Państw.

są już do nabycia w znanej, najszczęśliwszej i największej na Pomorzu i Wielkopolsce kolekturze **„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1** vis a vis „Hotelu pod Orłem".

Na 210.000 losów pada 105.000 wygranych i 23 premje na ogólną sumę 32.000.000 zł, przyczem na jeden los wygrać można

1.000.000 (miljon) zł

Co drugi numer wygrać musi!

Ciągnienie I-szej klasy rozpoczyna się już **dnia 18 i 20 listopada b. r.**

Cena losów: ćwiartka 10 zł, połówka 20 zł, cały los 40 złotych.

Kto zamierza kupić los w naszej szczęśliwej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia z prowincji wysyłamy losy natychmiast, załączając blaukiet nadawczy P.K.O. 212.691 na bezpłatną przesyłkę należności.

Ostatnie wielkie wygrane, jakie padły w naszej kolekturze, są niezbitym dowodem, że szczęście stale trzyma się jednego miejsca.

Do Kolektury „UŚMIECH FORTUNY"

Bydgoszcz, Pomorska 1.

Niniejszem zamawiam do 1-szej klasy Loterji Państwowej

.... losów ćwiartek po 10 zł

.... losów połówek po 20 zł

.... losów całych po 40 zł

Należność zł .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 212.694 przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko ....

Bliższy adres ....

(26570

UWAGA! Zastępcy i Zastępczynie losowi!

Sprzedajemy nową 3% Premjową Pożyczkę Budowlaną pojedyńczo i w grupach na raty!

Wzywamy wszystkich, którzy sprzedażą obligacji Państwowych, Premjowych i Dolarowych na raty już się zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie, zgłosili się osobiście w godzinach od 10-tej rano do 1-szej w południe i od godz. 3-ciej popoł. do godz. 5-tej wieczorem do p. **H. Frischa:**

w dniach 15, 16 i 17-go października br. BYDGOSZCZ, Hotel „Victoria",

w dniu 18-go października br. PELPLIN, Hotel „Centralny",

w dniach 19 i 20-go października br. TCZEW, Hotel „Centralny".

Otrzymacie gwarantowaną wypłatę **pełnej najwyższej prowizji** ewentualnie **stałą pensję i zwrot kosztów podróży,** zaś już po okresie próbnym **Kasę Chorych.** (26471

P. P. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego Inspektora otrzymują **zwrot kosztów podróży.**

Buchalterji

w Nakle (26571

wszystkich systemów, specjalność: bilanse z zastosowaniem kalkulacji kupieckiej, fabrycznej i bankowej, z stenografją nowoczesną, korespondencją, pisaniem na maszynie etc. od **15 października** udziela fachowo b. nauczyciel **Elwertowski.**

Zgłosz. od godz. **1—4 popoł. ul. Bydgoska 31, III.**

Poszukujemy doświadczonego samodzielnego

buchaltera-bilansisty

z kilkuletnią praktyką we większych przedsiębiorstwach przemysłowych. Kandydat musi być dobrze obeznany z podwójną książkowością, systemu włoskiego oraz nowszych systemów (u. p. Ruf'a); również wymagana jest znajomość prawa wekslowego. Termin objęcia posady możliwie natychmiast. Panowie z praktyką w elektrowniach lub podobnych przedsięb. mają pierwszeństwo.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę fachową, znajomość języka niemieckiego pożądana.

Zgłoszenia z krótkim życiorysem i odpisami świadectw, podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia oraz referencji uprasza się nadsyłać do: **Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akcyjna w Toruniu, ul. Mickiewicza 5.** 26565

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518

Zieliński

Bydgoszcz

ul. Sniadeckich 43

Tel. 1707.

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

poleca (25237

Szkółka Leśna

Bracia Kunca, Sępólno

Stary Rynek 8-9. Tel. 43.

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Lokomobilę

ca 15 m² gotową do użytku, bez długu oddadzą bardzo tanio ewtl. zamienią na zboże (25927

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tękście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.